Radny Janusz Dziarski z zemsty zagłosował... przeciwko sobie str. 2

Radni z nowymi dietami. Zobacz ile zarobią str. 3

KURIER GMIN

www.kuriergmin.pl

TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO

Nr 26 (1730)
Rok XXXV

Czwartek, 27 czerwca 2024

ISSN 1426 - 1057

Cena 4,50zł (w tym 5% VAT)

Nasze firmy na światowych targach w Toronto podbijają rynek nowych technologii str. 9

SAMI SOBIE PRZYZNALI! WIELKIE NAGRODY DLA BYŁEGO BURMISTRZA, JEGO ZASTĘPCY, SKARBNIKA W BRZEGU DOLNYM

Na oczach milionów Polaków walczyła o nową siebie

W programie Kanapowczynie str. 14

REKLAMA

eprasa.pl d9bbe40e2e

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO
www.kuriergmin.pl

Radny Janusz Dziarski z zemsty zagłosował ... przeciwko sobie

Nowym radnym powiatowym z trudem przyszło zagłosować nad absolutorium dla byłego już starosty Janusza Dziarskiego. Niestety zapłacą wnioskiem... o odwołanie nowego zarządu. Janusz Dziarski, były starosta z zemsty wstrzymał się od głosu, co w konsekwencji wygląda jakby sam sobie nie dał absolutorium. Tym samym podsumował swoją pracę. - Kiedy Pan oddasz mandat - grzmiał do niego na sesji radny Bohdan Stawiski.

Ostatnia sesja radnych powiatowych od początku budziła emocje. Debata nad raportem o stanie Powiatu Wołowskiego, który dotyczył pracy poprzedniej kadencji radnych oraz starosty Janusza Dziarskiego trwała około godziny. W tym czasie nowo wybrani radni wypominali poprzedniej władzy błędy, które zostały popełnione. Wymieniano m.in. brak finansowania na remont drogi Wołów-Gródek, złą sytuację w PCM i „szopkę" z tomografem (przecięto wstęgę prze wyborami, a ten nie działał), mobbing wśród pracowników. Pytano też o wybudowany parking, który miał przynosić zyski, a stoi pusty czy niedziałającą i brudną windę. Żadne tłumaczenia nie zostały entuzjastycznie przyjęte. Radny Bohdan Stawiski pytał byłego starostę. - Czy po tym wszystkim co pan tu usłyszał odda pan mandat? Czy dalej będzie pan szkodził powiatowi i mieszkańcom? Na co starosta odpowiedział mu, że nie on mu ten mandat powierzył.

- Za wszystko pan odpowiadał - zwrócił się nowy starosta Jan Janas do swojego poprzednika. - Porażka wydziału, jest porażką powiatu. I nie ma co przerzucać tych gorących kartofli, gdzie kto winien. Mam nadzieję, że my to wszystko naprawimy i będzie normalna, zwykła praca - próbował zakończyć dyskusję Jan Janas.

Nie dali radę wszyscy być „za", kiedy sam były starosta Dziarski wstrzymał się?

Przed samym głosowaniem za wotum zaufania dla Zarządu, głos zabrał jeszcze radny Rafał Borzyński. - Z uwagi na to, że jest to specyficzna konstrukcja, kiedy udzielamy wotum zaufania obecnemu Zarządowi za działania poprzedniego Zarządu. Ja, cytując klasyka „będę głosował za, ale nie będę się cieszył" - skomentował.

Radni nie spodziewali się jednak tego co się stanie podczas głosowania. Wynik zaskoczył wszystkich zebranych. Za wotum zagłosowało 8 radnych z 17 obecnych, a więc zabrakło większości. „Za" głosowali: Rafał Borzyński, Paweł Gołąb, Bartosz Granat, Beata Gryga, Jan Janas, Agnieszka Łukaszewska, Bohdan Stawiski i Rafał Zając. 9 radnych wstrzymało się, a byli to: Stanisław Borkowski, Marek Cukrowski, Janusz Dziarski, Jarosław Iskra, Witold Krochmal, Paweł Pirek, Barbara Rabiega, Józef Szumilas, Katarzyna Uran.

Po głosowaniu ogłoszono przerwę w obradach. Gdy Radni zasiedli ponownie na swoich miejscach, wyjaśniono im, że absolutoryjną większością podczas głosowania byłoby, gdyby 9 radnych zagłosowało „za", bo jest ich w sumie 17. Według prawa głosowanie więc było negatywne i wotum zaufania nie przyznano dla obecnego Zarządu. - Nie udzielenie przez Radę wotum zaufania jest równoznaczne ze złożeniem wniosku o odwołanie Zarządu - tłumaczył Konrad Buczek, skarbnik powiatu. - Rada może odwołać Zarząd większością co najmniej 3/4 głosów ustawowego składu rady - dodał.

- Wstrzymałem się od głosu dotyczącego zaufania, bo trudno żebym miał zaufanie do Zarządu, który działał, a stan powiatu jest taki jaki jest. Tutaj sytuacja była trochę podobna, jednak głównym argumentem za udzieleniem była opinia RIO, aczkolwiek jest parę nieścisłości w tych sprawozdaniach, które zostały przygotowane - wyjaśniał radny Krochmal.

Tym samym na kolejnej sesji czeka nas wniosek o odwołanie Zarządu, który mówią radni będzie formalnością wynikającą z prawa i są pewni, że nowy Zarząd dalej będzie pracował w obecnym składzie.

DZ

Powstała Dolnośląska Rada Kobiet

Fot.DUM

Fot.UMWD

10 fantastycznych Członkiń, z ogromną wiedzą i doświadczeniem, będzie wspierać działania na rzecz mieszkanek Dolnego Śląska!

Decyzją Zarządu Województwa Dolnośląskiego, powołano Dolnośląską Radę Kobiet .

Jako inicjatorka, cieszę się ogromnie, że zaczynamy w sposób ukonstytuowany działać na rzecz kobiet i równości płci - napisała na swoim profilu FB Natalia Gołąb, członkini zarządu województwa dolnośląskiego. - Będziemy pracować w obszarze profilaktyki zdrowia, aktywizacji zawodowej, przemocy wobec kobiet czy dyskryminacji. Będziemy działać na rzecz wzmocnienia i rozwoju regionalnych polityk, inicjować akcje społeczne, kampanie podnoszące świadomość w zakresie praw kobiet, ale także budować sieci współpracy zarówno między instytucjami i osobami pracującymi na rzecz wspierania organizacji kobiecych, jak i z lokalnymi Radami Kobiet, które powstają przy samorządach, a które mają ogromne znaczenie dla społeczności lokalnych.

Jako jedyna kobieta w Zarządzie Województwa Dolnośląskiego, czuję szczególną odpowiedzialność za reprezentowanie interesów kobiet - dodaje Natalia Gołąb. - Moim celem jest to, aby każdy głos był ważny, słyszany i brany pod uwagę. Jestem zdeterminowana, by nasze wspólne działania przyniosły realne, pozytywne zmiany. Również, jako Członkini Zarządu, odpowiedzialna za obszary wiejskie, zamierzam położyć szczególny nacisk na współpracę Rady z gminami wiejskimi oraz rozwojem i propagowaniem różnych inicjatyw dla kobiet właśnie z tych obszarów. Skład Naszej Rady to przedstawicielki samorządu, sektora publicznego, organizacji pozarządowych, środowiska naukowego czy instytucji ochrony zdrowia. Gwarantuje to pełną reprezentację różnych grup, poglądów na tak wielu płaszczyznach. Przyszłość naszego regionu zależy od nas wszystkich. Dolny Śląsk jest regionem otwartym, równym i postępowym, dlatego zapraszam wszystkie kobiety, organizacje, Rady Kobiet do współpracy. **inf**

epraskapl/50313-4bezz

Ustalili diety. Ile miesięcznie zarobią wołowscy radni?

Radni z wołowskiej Rady Miejskiej wiedzą już ile zarobią na pracy w samorządzie. Decyzję podjęli 17 czerwca. W nowej kadencji zarobią więcej.

Podczas nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej, wołowscy radni podjęli uchwałę w sprawie zasad przyznawania i wysokości przysługujących im diet. W głosowaniu wzięło udział 20 radnych, nieobecny był Jan Zygoń. Uchwałę podjęto 15 głosami za (Andrzej Antochów, Zenon Bujacz, Janusz Czarnowski, Barbara Jagodzińska, Marcin Malinowski, Paweł Matusiewicz, Marta Mosiek, Krzysztof Mucha, Krzysztof Rzeszowski, Wiesława Sawa, Mariusz Szewc, Marian Szpak, Emilia Świątek, Jan Tomków, Grzegorz Tymczyszyn) i 5 wstrzymującymi się (Paweł Czarny, Zbigniew Czeryba, Jarmuszczak Jakub, Krystyna Paszkowska, Agnieszka Sabat).

Według przegłosowanej uchwały radni miesięcznie dostaną po 1 566 zł. Z kolei ci, którzy są przewodniczącymi komisji otrzymają 2 088 zł (Wiesława Sawa, Janusz Czarnowski, Marcin Malinowski, Jan Zygoń, Krzysztof Mucha, Marian Szpak, Krzysztof Rzeszowski, Andrzej Antochów). Wiceprzewodniczący Rady (Barbara Jagodzińska i Marta Mosiek) zarobią 2 262 zł, a przewodniczący (Jan Tomków) 3 220 zł.

Poza tym, radnym którzy dojeżdżają do Wołowa, przysługuje dodatek do diety w wysokości 145 zł. Osoby, które zostały wybrane na przedstawicieli gminy w Zgromadzeniu Związku Gmin „Bychowo" (Paweł Matusiewicz i Grzegorz Tymczyszyn) dostaną do dyspozycji jeszcze 435 zł dodatku.

Tak jak w przypadku innych samorządów, radni muszą wykazać się inicjatywą, aby zarobić całość przyznanej w uchwale kwoty. Nieobecność radnego podczas sesji, zebrania komisji czy na Zgromadzeniu Związku Gmin „Bychowo" spowoduje obniżenie diety każdorazowo o 10 procent.

Przypomnijmy, że w 2021 roku ustalone w uchwale diety były niższe o kilkaset złotych. Radny poprzedniej kadencji otrzymywał 1 305 zł, przewodniczący komisji - 1 740 zł, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej - 1 885 zł, a przewodniczący – 2 755 zł. Wysokość dodatków nie zmieniła się od tamtego czasu. **DZ**

Zmiany w dietach radnych w Brzegu Dolnym. Interweniował nadzór wojewody

W poniedziałek radni Rady Miejskiej w Brzegu Dolnym obradowali już po raz trzeci. Na sesji między innymi uchwalone zostały nowe zasady dotyczące wypłat diet radnych.

W trakcie sesji wszyscy obecni radni zagłosowali za uchwałą. Obecnie kwota bazowa, od której wyliczona będzie dieta to 3220,96 zł.

Mirosław Dawidowicz, przewodniczący Rady Miejskiej otrzyma 88% podstawy wymiaru- 2834,00 zł. Anna Michalska, wiceprzewodnicząca - 2351,00 zł (73% podstawy).

Przewodniczący komisji stałych: Rafał Jastrzębski, Ewa Rycerz, Maria Wabińska, Krzysztof Kasiańczuk, Eugeniusz Skorupka, Martyna Owczarz, Maria Czykiel, Piotr Bolkowski za swoją pracę otrzymają 2190,00 zł (68% podstawy).

Pozostali radni: Adrian Czech, Krzysztof Strzałkowski, Marcin Tokarz będący członkami komisji otrzymają 50% podstawy wymiaru- 1610,00 zł

Dodatkowo dietę podstawową określoną zwiększa się o 5% podstawy wymiaru dla radnych należących do trzech komisji stałych. Radni dojeżdżający z terenów wiejskich mają zwiększoną dietę podstawową o 3% podstawy.

Musieli zmienić kwoty, bo nadzór wojewody zwrócił im uwagę

Do tej pory w gminie Brzeg Dolny, radnym przysługiwała dieta podstawowa w wysokości 35% minimalnego wynagrodzenia za pracę, zgodnie z ustawą o minimalnym wynagrodzeniu za pracę. Przykładowo od stycznia tego roku dieta podstawowa wynosiła 1484,70 zł (minimalne wynagrodzenie 4242,00 zł x 35%) i zwiększona była o wymiar:

- 100% diety podstawowej dla przewodniczącego rady- 2969,40 zł
- 55% diety podstawowej dla wiceprzewodniczących rady- 2301,28 zł zł
- 50% diety podstawowej dla przewodniczących komisji stałych rady- 2227,05 zł
- 15% diety podstawowej dla radnych z okręgów wiejskich- 1707,40 zł
- 10% diety podstawowej dla radnych należących do trzech komisji stałych i więcej- 1633,17 zł.

Okazało się jednak, że wcześniejsze zasady nie były zgodne z prawem i nadzór wojewody wskazał konieczność zmian w tym zakresie. Chodziło o dodatek dla radnych dojeżdżających z innych miejscowości. Kiedy radny Mirosław Dawidowicz został przewodniczącym Rady, jego dieta za funkcję przewodniczącego przekraczała maksymalnie możliwą dietę. Stąd konieczne były zmiany.

KaTa

Fot.brzegdolny.pl

GLORIAN
Dom Pogrzebowy
Darmowa chłodnia i kaplica
Telefon całodobowy:
71 389 13 13
56-100 Wołów, ul. Panieńska I
Usługi Kamieniarskie i Cmentarne
REKLAMA

REKLAMA

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO
www.kuriergmin.pl

Burzliwa kolejna sesja w Brzegu Dolnym. Burmistrz oraz większość mieszkańców chce zmian i DIS ich nie zatrzyma

Burmistrz Ireneusz Fura do radnego DIS-u: Panie radny Jastrzębski, jeśli chodzi o moje doświadczenie, przez ostatnie 4 lata gmina Brzeg Dolny zrealizowała inwestycje za 72 miliony złotych. Natomiast ja, jako kierownik wydziału inwestycji w Środzie Śląskiej, tylko w tamtym roku zrealizowałem inwestycje za 62 miliony. Radny Jastrzębski twierdził, że nowy burmistrz nic nie zrobił, był tylko ... sołtysem. Radny obraził sołtysów i mieszkańców wsi, ale jak widać nie wyciąga wniosków. Na ostatniej sesji dziwił się, że burmistrz chce zmian w samorządowej gazecie. Tej samej, która treścią obrażała wszystkich mających inne zdanie niż DIS.

Fot.Własne

Stop propagandzie w samorządowej gazecie! W ministerstwie pracują nad zmianami, w Brzegu Dolnym już chcą zmian

Podczas ostatniej sesji w Brzegu Dolnym, poruszono temat gazety samorządowej Panoramy, swoistej tuby propagandowej DIS-u, wydawanej przez lata za pieniądze podatników. Jeden rok kosztował nas pół mln zł. Do NIK-u wpłynął wniosek o kontrole tych wydatków. Co więcej, w ministerstwie kultury trwają prace nad zmianą prawa, które ma ograniczyć lub zakazać wydawania samorządowej prasy. To pierwszy tego typu tak mocny ruch ze strony rządu, który zrobił już porządek z propagandą na szczeblu krajowym po swoich poprzednikach. Teraz zabiera się za media lokalne wydawane przez samorządy. Na rynku, również naszym lokalnym, jest pluralizm w postaci kilku mediów prywatnych. I to gwarantuje wszystkim dostęp do informacji i wolność słowa bez kontroli władzy.

Niestety nie każdy rozumie wolność słowa. Radny Rafał Jastrzębski głosem jednej z mieszkanek zapytał podczas sesji, co z Panoramą, ponieważ mieszkanka chciała zamieścić ogłoszenie darmowe i dowiedziała się, że się już nie da. Burmistrz Ireneusz Fura przedstawił krótką koncepcję zmian. - Panorama wyjdzie jeszcze tylko jednym numerem- w starym stylu - przekazał radnym. - Przez wakacje będzie tylko w wydaniu elektronicznym. We wrześniu pojawi się nowy format z inną nazwą, z mniejszą ilością stron. Burmistrz zauważył, że wydawanie numeru z programem telewizyjnym, to marnotrawienie pieniędzy, a chodzi o optymalizację kosztów. Niestety radny Jastrzębski, bardzo aktywny w tej kadencji, aż dziw bierze, nie rozumiał tego i oponował nadał: Transparentność kuleje - komentował. Radny Jastrzębski prawdopodobnie z troski o mieszkańców martwi się o Panoramę, ale burmistrz Ireneusz Fura zauważył, że mieszkańcy Grodzanowa nie widzieli ani jednego numeru od pięciu lat w swojej wiosce.

Burmistrz tłumaczył Jastrzębskiemu czym się różni radny od sołtysa

Kolejne spięcie lidera DIS-u z burmistrzem Brzegu Dolnego dotyczyło jego doświadczenia zawodowego. Przypomnijmy, podczas sesji miesiąc temu, radny R. Jastrzębski użył sformułowania, że Ireneusz Fura ma doświadczenie tylko jako sołtys. Burmistrz podczas sesji odniósł się do jego wypowiedzi przypominając jak ważną rolę pełnią sołtysi.

- Do słów radnego Jastrzębskiego muszę się odnieść mówił burmistrz: Nie odrobił pan lekcji uzasadniając uchwałę o moim wynagrodzeniu. Nie przygotował się pan w kwestii mojego doświadczenia - mówił burmistrz Ireneusz Fura. - Opierał pan swoje uzasadnienie tylko na tym, że byłem sołtysem. Uważam, że takie uzasadnienie nie było adekwatne do sytuacji. Bycie sołtysem, to bardzo ważna funkcja. Ja panu radnemu powiem, co to jest bycie sołtysem i czym się różni sołtys od radnego - tylko tym, że nie podejmuje uchwał. I dodał: Sołtys to osoba, która reprezentuje burmistrza gminy na zewnątrz, to wykonywanie uchwały budżetowej w swoim sołectwie, to osoba, która musi zadbać o swoje społeczeństwo na terenie sołectwa. Byłem sołtysem przez 13 lat i się tego nie wstydzę.

Burmistrz podkreślił też, że posądzono go o brak doświadczenia: Panie radny Jastrzębski, jeśli chodzi o doświadczenie- w raporcie o stanie gminy (ostatnie 4 lata), Brzeg Dolny zrealizował inwestycje na 72 miliony złotych. Natomiast ja, jako kierownik wydziału inwestycji w Środzie Śląskiej tylko w tamtym roku zrealizowałem inwestycje za 62 miliony. Jak podsumuję cztery lata do tyłu, to ta kwota będzie znacząca i tutaj jednak doświadczenie posiadam.

Na koniec sesji głos zabrała radna Ewa Rycerz, do tej pory związana z DIS. Poruszyła sprawę wynagrodzenia burmistrza. Jej zdaniem radni powinni wrócić do tej kwestii, ponieważ burmistrz zasługuje na większe wynagrodzenie. Powiedziała, że wie o tym, co działo się w urzędzie. Wie, jak teraz urzędnicy są zadowoleni z pracy nowych burmistrzów.

BeDu

CO ROBIŁ BURMISTRZ?

Burmistrz poinformował o trzech spotkaniach z przedstawicielami PKP odnośnie kładki. Jak twierdzi, prowadzone są rozmowy, analizowane są dwie, robione wcześniej ekspertyzy, ta z 2016 r. i z 2023 r. Zostało wysłane pismo do Ministra Infrastruktury w temacie kładki, peronu i „nitki" kolejowej na moście.

Burmistrz spotkał się także z firmą Eco Consulting w sprawie oczyszczalni ścieków. Obecnie została zatwierdzona koncepcja projektu. 10 lipca odbędzie się jej prezentacja. 3D w Urzędzie Miejskim. Tematem szczególnie zainteresowani są mieszkańcy ulicy Podwale, tym samym Ireneusz Fura zaprasza ich oraz wszystkich mieszkańców na spotkanie. Dokładne informacje będą jeszcze podane do wiadomości publicznej.

epraso.pl/usb0024623

Sami sobie przyznali! Wielkie nagrody dla byłego burmistrza, jego zastępcy, skarbnika w Brzegu Dolnym

Znamy kwoty nagród, które sobie przyznali wysocy urzędnicy dolnobrzeskiego urzędu. Mowa o Pawle Pirku, byłym burmistrzu, jego zastępcy Arturze Michałku, byłym wiceburmistrzu. W gronie wynagrodzonych znalazła się też Katarzyna Zagórska, sekretarz przebywająca na zwolnieniu lekarskim i Anna Gawarecka-Siewruk, skarbnik gminy, która nie chce odejść.

Paweł Pirek w 2022 roku otrzymał nagrodę jubileuszową w wysokości ponad 60 tysięcy złotych. W 2018 roku, prawie 35 tysięcy złotych (uznaniową), gdy był zastępcą burmistrza Stanisława Jastrzębskiego.

Artur Michałek, który nie został burmistrzem w 2024 roku, w styczniu i kwietniu „zgarnął" 42 tysiące złotych! Były to nagrody uznaniowe. Jubileuszową otrzymał w 2020 roku w kwocie ponad 11 tys. zł.

Anna Gawarecka- Siewruk, skarbnik w tym roku została uznana i doceniona finansowo aż trzy razy na ogólną sumę 29 tysięcy złotych. Dwa lata temu otrzymała nagrodę jubileuszową ponad 10 tys.

Katarzyna Zagórska, sekretarz, dostała 21,5 tysiąca złotych nagrody uznaniowej tylko w tym roku. Po czym poszła na zwolnienie lekarskie. Na jubileusz w 2019 roku dostała 9 tys. zł.

Publikujemy oficjalną odpowiedź z Urzędu Miejskiego, aby czytelnicy i mieszkańcy gminy mieli świadomość jakie pieniądze szły na nagrody dla włodarzy. A za co? To już każdy sam może sobie odpowiedzieć.

Największe sumy trafiły do urzędników tuż przed wyborami samorządowymi, przed rozpoczynającą się kampanią wyborczą. Niestety pozostali pracownicy mogli tylko pomarzyć o takich pieniądzach. **BeDu**

Fot.brzegdolny.pl
Katarzyna Zagórska

Fot.brzegdolny.pl
Anna Gawarecka- Siewruk

Fot.brzegdolny.pl
Paweł Pirek

W odpowiedzi na Państwa wniosek o udostępnienie informacji publicznej z dnia 12.06.2024 r. przekazuję wykaz nagród przyznanych niżej wymienionym pracownikom, w latach 2018 – 2024 z uwzględnieniem okresu ich zatrudnienia na stanowiskach funkcyjnych w Urzędzie Miejskim w Brzegu Dolnym. Wykaz obejmuje datę przyznania oraz wysokość nagrody. Jednocześnie informuję, że Regulamin wynagradzania pracowników Urzędu Miejskiego nie przewiduje premii na powyższych stanowiskach pracy.

1. **Paweł Pirek (Zastępca burmistrza od 11.02.2008 do 20.11.2018; Burmistrz od 21.11.2018 do 07.05.2024)**

2022-05-01 – 60.390,00 zł
2020-10-25 – 7.000,00 zł
2018-11-09 – 34.500,00 zł
2018-10-02 – 300,00 zł
2018-09-05 – 8.000,00 zł
2018-05-10 – 700,00 zł

2. **Artur Michałek (Zastępca burmistrza od 26.11.2018 do 07.05.2024)**

2024-04-16 – 30.000,00 zł
2024-01-12 - 12.000,00 zł
2023-01-03 – 12.000,00 zł
2022-05-24 – 1.000,00 zł
2021-12-28 – 10.500,00 zł
2021-05-18 – 1.000,00 zł
2021-01-25 – 10.000,00 zł
2020-07-22 – 11.240,00 zł
2019-12-24 – 4.000,00 zł
2019-05-14 – 800,00 zł

3. **Anna Gawarecka-Siewruk (Skarbnik gminy od 28.01.2019 do nadal)**

2024-04-29 – 5.000,00 zł
2024-04-15 - 12.000,00 zł
2024-01-12 - 12.000,00 zł
2023-11-10 – 1.900,00 zł
2023-05-10 – 8.000,00 zł
2023-01-03 – 12.000 zł
2022-05-24 – 1.000,00 zł
2022-05-10 – 10.430,00 zł
2022-05-13 – 5.000,00 zł

Strona 1 z 2

Fot.własne

2021-12-28 – 10.500,00 zł
2021-05-18 – 1.000,00 zł
2021-04-30 – 5.000,00 zł
2021-01-25 – 10.000,00 zł
2019-12-24 – 4.000,00 zł
2019-06-24 – 5.000,00 zł
2019-05-14 – 800,00 zł

4. **Katarzyna Zagórska (Sekretarz gminy od 01.12.2018 do nadal)**

2024-04-29 – 7.000,00 zł
2024-04-15 - 3.000,00 zł
2024-01-12 - 11.500,00 zł
2023-11-10 – 2.300,00 zł
2023-06-26 - 2.000,00 zł
2023-05-19 – 1.000,00 zł
2023-01-03 – 11.500,00 zł
2022-05-24 – 1.000,00 zł
2021-12-28 – 10.000,00 zł
2021-05-18 – 1.000,00 zł
2021-04-30 – 1.500,00 zł
2021-01-25 – 10.000,00 zł
2020-10-25 – 2.125,00 zł
2019-11-12 – 9.000,00 zł
2019-05-14 – 800,00 zł
2019-03-26 – 6.000,00 zł
2018-12-28 – 2.700,00 zł

Burmistrz

Fot.własne

Fot.brzegdolny.pl
Artur Michałek

eprasa.pl d9bbe40e2e

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO
www.kuriergmin.pl

MOSiR BRZEG DOLNY

ZESPÓŁ BASENÓW ZEWNETRZNYCH CZYNNY CODZIENNIE

OD GODZ. 10:00 DO GODZ. 19:00

CENNIK BILETÓW OBOWIĄZUJĄCY W 2024 r.

1) bilet całodniowy	
a) normalny	25,00 zł
b) ulgowy	15,00 zł
2) bilet całodniowy Dolnobrzeska Karta Mieszkańca	
a) normalny	20,00 zł
b) ulgowy	12,00 zł
3) bilet całodniowy Karta Dużej Rodziny	**20,00 zł**
4) bilet obowiązujący od godziny 16⁰⁰ do zamknięcia obiektu	
a) normalny	15,00 zł
b) ulgowy	12,00 zł
5) bilet całodniowy dla dzieci do lat 4	**1,00 zł**

6) karty Klienta obowiązują również na pływalni wewnętrznej i basenach zewnętrznych:

karta 100zł	+ 15% = 115zł	ważność 6m-cy
karta 200zł	+ 20% = 240zł	ważność 6m-cy
karta 400zł	+ 25% = 500zł	ważność 12 m-cy
karta 600zł	+ 25% = 750zł	ważność 12 m-cy

7) karty - obowiązują również na pływalni wewnętrznej i basenach zewnętrznych: Multisport, FitProfit, FitSport

KASY CZYNNE SĄ CODZIENNIE DO GODZINY 18:30

Cennik

Otwarcie odkrytego basenu w Brzegu Dolnym!

Fot.MOSiR Brzeg Dolny

Po lekkim opóźnieniu otwarta została odkryta pływalnia w Brzegu Dolnym.

W poniedziałek z rana o godzinie 10:00 nastąpiło wyczekiwane otwarcie basenu zewnętrznego w Brzegu Dolnym. Otwarcie miało już mieć miejsce tydzień temu, ale przesunęło się na poniedziałek. Na miejscu czeka wiele atrakcji dla najmłodszych oraz dla starszych. Nie brakuje wielu zabaw takich jak zjeżdżalnie czy park zabaw dla dzieci. Jest również boisko plażowe do gry w siatkówkę oraz 2 tory pływackie dla sportowych pływaków. Basen otwarty będzie od godziny 10:00 do 19:00. Ceny biletów są identyczne jak w poprzednim roku. Za całodniowy normalny bilet zapłacimy 25zł, a za ulgowy 15zł. Bilety od godziny 16:00 sprzedawane będą znacznie taniej, bo 15zł za normalny i 12zł ulgowy. Dzieci do lat 4 mają wstęp za symboliczną złotówkę. Najbardziej opłacalne są bilety dla posiadaczy Dolnobrzeskiej Karty Mieszkańca. Posiadacz karty mieszkańca za normalny bilet całodniowy zapłaci 20zł, a jeśli przysługują mu dodatkowe zniżki to 12zł za bilet ulgowy.

gz

Zagłosujcie na projekt Zuzi!

Praca Zuzi bierze udział w konkursie artystycznym ArtInPost 2024 zorganizowanym przez InPost. Jury konkursowe przyzna 5 wyjątkowych, a publiczność wyłoni kolejnych 10 nagrodzonych. Jeśli projekt uzbiera dużo głosów, grafika ozdobi paczkomat firmy InPost w Wołowie przy ul. Trzebnickiej! Wołowska (a może Wołowa?) grafika mogłaby stać się elementem promocji naszego miasta. Konkurs znajdziemy na stronie: www. http://artinpost.pl/galeria?s=4371

Zuzia Sinkowska jest absolwentką Szkoły Podstawowej nr1 w Wołowie, przez wiele lat uczestniczyła w zajęciach w sekcji plastycznej WOK prowadzonej przez Danutę Arendarską, a obecnie uczy się w Liceum Plastycznym im. S. Kopystyńskiego we Wrocławiu. **inf**

Piorun uderzył w budynek. Dom stanął w ogniu

Do zdarzenia doszło w miniony piątek w Wołowie przy ul. Wiosennej.

Jak informuje wołowska straż pożarna, wyładowanie atmosferyczne miało miejsce przy ul. Wiosennej w Wołowie. Piorun uderzył w dach budynku mieszkalnego, który stanął w płomieniach. W akcji brało udział sześć zastępów straży pożarnej - trzy z Wołowa oraz z Krzydliny Małej, Krzydliny Wielkiej i Starego Wołowa. Ogień szybko został ugaszony, ale spaleniu uległa konstrukcja dachu.

kk

Oddział Chorób Wewnętrznych zawieszony

Od dnia 21 czerwca do 15 lipca pacjenci muszą leczyć się gdzie indziej.

Jak poinformowało Powiatowe Centrum Medyczne w Wołowie z powodu konieczności udzielenia zasłużonego urlopu pracownikom oddziału, zostaje on zawieszony na okres od 21 czerwca do 15 lipca. PCM sugeruje, żeby podczas przerwy kierować się do Szpitala Św. Jadwigi Śląskiej w Trzebnicy, na ulicy Prusickiej 53/55.

KaTa

PIRAMIDA MEBLE
od 2005 r. w Wołowie
www.meble-wolow.pl
kuchnie nowoczesne
kuchnie klasyczne
salony i jadalnie
łazienki
meble nietypowe
biura, szafy, wnęki
ul. Polna 5
56-100, Wołów
tel. 602 641 297
tel. 71 389 40 06
REKLAMA

„W Powiecie Wołowskim zawiązała się jeszcze jedna, nieformalna koalicja trzech radnych powiatowych z Gminy Wińsko: Barbara Rabiega, Stanisław Borkowski, Paweł Gołąb”

Paweł Gołąb, radny i członek Zarządu Powiatu Wołowskiego, Nadleśniczy Nadleśnictwa Wołów w rozmowie z Kurierem Gmin mówi o lokalnej polityce, priorytetach dla Wińska i gospodarce leśnej w Powiecie Wołowskim.

- Reprezentuje Pan w powiecie gminę Wińsko. Ma Pan jakiś plan działania na najbliższe lata?

- Oczywiście. Konkrety i priorytety: rozpoczęcie i realizacja remontów dróg w ramach Polskiego Ładu; pozyskanie i celowe wykorzystanie środków z „KPO”; wspieranie lokalnych inicjatyw; pomoc merytoryczna i prawna dla mieszkańców. To wszystko już się dzieje.

Wszystkie moje plany dotyczące Gminy Wińsko zostały przedstawione już w rozmowach przed zawiązaniem koalicji, przed wyborami. Dzisiaj, po wyborach, mam tę przyjemność i możliwość, nie tylko przedstawiać plany i być wysłuchiwanym, ale też formalnie decydować o przyszłości rozwoju Gminy Wińsko jako jej przedstawiciel w Zarządzie Powiatu Wołowskiego.

Obecnie trwa dyskusja nad raportem o stanie powiatu, w którego jasno wynika, że Gmina Wińsko była dotychczas zaniedbywana. Jestem pewien, że w związku z moją osobą oraz przychylnością koalicjantów, obecny rok i kolejne lata pokażą, że Gmina Wińsko, to ważny obszar na mapie powiatu.

Już jako sekretarz nadleśnictwa, a teraz nadleśniczy występowałem jako partner strategiczny samorządów, wspierając każdą rozsądną i kluczową inicjatywę. Teraz swoje doświadczenie w zarządzaniu wykorzystam do skutecznej współpracy na szczeblu powiatu.

- Wińsko już raz chciało wyjść z powiatu. Jakie jest Pana zdanie na ten temat?

- Osobiście byłem przeciwny wyjściu Gminy Wińsko z Powiatu. Myślę, że było – minęło. Pora udowodnić swoim działaniem każdemu, sceptycznie nastawionemu do naszego Powiatu mieszkańcowi Gminy Wińsko, że Powiat Wołowski jest potrzebny. Chcę udowodnić zarówno w Powiecie jak i w Gminie, że bez tej symbiozy nie będzie owoców.

- Spotkał się Pan z wójtową w celu ustalenia priorytetów dla Wińska?

- Z Panią wójt nie trzeba się spotykać osobiście, żeby współpracować. Hasła wyborcze i postulaty Pani wójt jak i moje były zbieżne. Priorytety dla Wińska są dawno ustalone. Zarówno Pani wójt jak i mi, zależy na rozwoju Gminy Wińsko. Z mojego punktu widzenia, np. współpraca na linii nadleśnictwo – gmina, z Panią wójt zawsze układała się świetnie, czy to mówimy o inwestycjach drogowych, czy choćby mówiąc w kontekście przekazywania zasobów mieszkaniowych. Wierzę, że teraz nie będzie inaczej. Ja ze swojej strony gwarantuje wsparcie dla Pani wójt i całej Gminy Wińsko. Myślę, że pozostali radni mają te same intencje. Dzisiaj śmiało mogę powiedzieć, że czuję, że w Powiecie Wołowskim zawiązała się jeszcze jedna, oczywiście nieformalna koalicja – trzech radnych powiatowych z Gminy Wińsko (Barbara Rabiega, Stanisław Borkowski, Paweł Gołąb). Każdemu z tej trójki zależy na rozwoju Gminy Wińsko i dobrej współpracy dla dobra regionu w takim samym wymiarze.

- Radny Bohdan Stawiski przekazał swoją pierwszą dietę na cele społeczne i namawia pozostałych radnych do tego samego? Jakie jest Pana zdanie?

- Jakakolwiek forma wsparcia i pomoc jest zawsze świetną inicjatywą. Osobiście angażuję się w wiele akcji charytatywnych, głównie związanych z pomocą dla osób chorych. Na terenie naszego powiatu jest dużo osób, które potrzebują pomocy. Jeżeli w tym miejscu mogę się zwrócić z apelem, to zachęcam do wsparcia mojego przyjaciela Pawła Białoząb z Grzeszyna, gmina Wińsko, który uległ koszmarnemu wypadkowi. Jeszcze, niedawno, gdy sam potrzebowałem wsparcia, zawsze mogłem na niego liczyć. Dziś mogę mu sam pomóc i Państwo również.

- Jest Pan Nadleśniczym Nadleśnictwa Wołów, przed wyborami ogłosił Pan z burmistrzem Wołowa powstanie lasu społecznego. Na jakim etapie jest projekt?

- Wyznaczenie lasów o zwiększonych funkcjach społecznych, a okres wyborczy, dla mnie osobiście nie miał kompletnie związku. Można uznać, że to zbieg okoliczności, gdyż zgodnie z wytycznymi Kierownictwa Lasów Państwowych, Nadleśnictwo powinno wyznaczać lasy o zwiększonej funkcji społecznej w końcówce obowiązywania Planu Urządzenia Lasu, co w przypadku mojej jednostki, ma miejsce właśnie w latach 2023-2024.

W związku z tym, zwołaliśmy tzw. Zespół Lokalnej Współpracy, w którym mógł uczestniczyć każdy i z czego wiele osób skorzystało. Wspólnie ustaliliśmy wspólne priorytety do działań na obszarze lasów w aglomeracji miejskiej Wołowa. Tutaj mówimy o ok. 40 ha lasu na Gancarzu oraz ok. 220 ha lasów skupiających się wokół ścieżki turystycznej „Łącznik” pomiędzy Krzydliną Małą i Krzydliną Wielką. W oby dwóch przypadkach najważniejszym jest fakt, że nie uświadczymy tutaj zrębów zupełnych, które nie są chlubą krajobrazu miejskiego oraz krajobrazu obszaru o zwiększonych walorach przyrodniczych/turystycznych. Nasze działania jasno pokazują, jaki kierunek chcemy nadać tym lasom. To głównie społeczeństwo, okoliczni mieszkańcy mają czerpać z niego korzyści, mając las blisko siebie. Nadleśnictwo chce zrealizować ten projekt zachowując przy tym trwałość lasu i konieczność osiągnięcia pożądanego celu hodowlanego lasu. Jeżeli chodzi o Gancarz, to chcemy, z racji udziału gruntów innej własności jak Lasy Państwowe, np. cmentarz jest własnością Gminy Wołów, zaangażować te podmioty i wspólnie zrealizować projekt edukacyjno-ekologiczny, ale z zachowaniem nadal formy lasu – przyjaznego, bezpiecznego, otwartego, z którego skorzysta każdy i przy okazji dowie się więcej o przyrodzie. Na jesień tego roku przedstawiona zostanie Ministrowi Ministerstwa Klimatu i Środowiska koncepcja lasów społecznych. Po zatwierdzeniu przez Ministra naszego Planu, rozpoczniemy realizację założeń.

- Lasy Państwowe angażują się w wiele projektów związanych z poprawą klimatu. Może Pan wskazać te najważniejsze, które możemy też zaobserwować na naszym terenie?

- Tak. W dobie skutków zachodzących zmian w klimacie, jakim są susze, huraganowe wiatry, gradacje owadów, kwaśne deszcze, Lasy Państwowe z własnej inicjatywy, ale również z programów Europejskich, czy krajowych, biorą udział w wielu projektach. Na terenie Nadleśnictwa Wołów wykonany został np. system nawodnienia lasów. Inwestycja unikatowa w skali kraju, gdyż na obszarze około 1000 ha zapewniamy stałe nawodnienie lasów łęgowych. W ten sposób zabezpieczamy drzewostany dębowe przed zamieraniem spowodowanym suszą glebową i obniżeniem poziomu wód gruntowych. Kolejnym sztandarowym projektem będzie wchodzący pomału do naszej jednostki program Lasy dla mokradeł, który będzie obejmował 320 ha gruntów. W ramach firmowego projektu Lasów Państwowych tzw. małej retencji nizinnej planujemy odtworzenie zbiornika wodnego w lasach nieopodal Grodzanowa o powierzchni 32 arów w ramach programu FEnIKS (Fundusze Europejskie na Infrastrukturę Klimat Środowisko). Staramy się na pozyskanie środków na utrzymanie w należytym stanie stawów na Gancarzu. Niedawno prowadziliśmy oprysk środkiem mikrobiologicznym w drzewostanach narażonych na utratę aparatu asymilacyjnego w związku z gradacją szkodliwego owada w ramach naszych działań i środków. Ponadto jednostki naukowe prowadzą na naszym obszarze „Monitoring siedlisk przyrodniczych z uwzględnieniem specjalnych obszarów ochrony siedlisk Natura 2000”.

- Mieszkańcy z niepokojem zawsze patrzą na wycinkę lub niszczenie drzew. Jak sytuacja wygląda w naszym powiecie? Należy się spodziewać dużych wycinek pod budowę kolejnych dróg, obwodnic, chodników?

- Dzisiaj toczy się w naszym kraju Ogólnopolska Narada o Lasach w ramach konsultacji jakie prowadzi Ministerstwo Klimatu i Środowiska z wieloma organizacjami zrzeszonymi w Polsce. Głównym celem Narady jest wypracowanie takiego modelu zarządzania lasami, aby w pełni zrównoważyć wszystkie funkcje lasu, a więc przyrodnicze, społeczne i gospodarcze. Oczywiście nikomu się nie podoba pozyskanie drewna, ale te piękne lasy, które obserwujecie są dzięki leśnikom. Każdy las jest tknięty ręką i przysłowiową siekierą, a na każde jedno ścięte drzewo sadzonych jest 50 kolejnych. Tylko, że każdego boli, że las rośnie wolno i efekty pięknego, wyhodowanego lasu widoczne będą dopiero za 100 lat. Myślimy o tym co jest tu i teraz, co jest jednak podejściem egoistycznym, bo las mamy zachować dla pokoleń, pamiętając przy tym, że drewno każdemu jest potrzebne i jest to surowiec niezastąpiony, ale nie rośnie on w tartakach. Każdy chce mieć przedmioty drewniane, ale najlepiej, żeby nie ścinać drzew. Niestety tak się nie da. Dlatego też chcemy wypracować zasady gospodarowania drewnem uwzględniając wszystkie aspekty.

Inwestycje jakie toczą się na naszym terenie i spodziewane inwestycje, nie obejmują swoim zakresem konieczności wycięcia drzew będących w naszym władaniu. Kolejnym plusem jest fakt, że w projekcie Planu Urządzenia Lasu dla Nadleśnictwa Wołów na lata 2025-2034 nie przewiduję żadnych zrębów zupełnych przy ciągach komunikacyjnych Wińsko-Wołów, Wołów-Lubiąż, Wołów-Ścinawa, co dotychczas potrafiło budzić kontrowersje wśród społeczeństwa.

Marta Ringart-Orłowska

epraso.pl | 1818184022

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO
www.kuriergmin.pl

Kiedyś wszyscy zamieszkamy w ekologicznych farmach? A dzięki młodym architektom... będziemy zdrowi

Angelika Śliwińska, architektka z gminy Brzeg Dolny, zaprojektowała ekologiczną farmę i wygrała międzynarodowy konkurs ogłoszony przez organizację Architecture at Zero. Dzięki takim projektom zmienia się świat. Tak powstały elektryczne auta, czy wiatraki wytwarzające prąd. Angelika z racji swojego zawodu - architekta - stworzyła projekt farmy ekologicznej, który dziś wydaje się „kosmiczny". Ale kto wie czy za kilka lub kilkanaście lat, ludzie nie zamieszkają właśnie w takich farmach? - Po co robi się projekty, których nie można od razu realizować? - Chodzi o zmianę myślenia, rozwój w tym przypadku studentów architektury - odpowiada Angelika zaangażowana w zmienianie świadomości ludzi, aby żyli zdrowo, dobrze i mieszkali w domach, które nie rujnują Ziemi.

Angelika Śliwińska, architektka z gminy Brzeg Dolny, wygrała międzynarodowy konkurs, który przyczynia się do zatrzymania zmian klimatu.

wizualizacja

*Angelika Śliwińska – architektka, pasjonatka grafiki i wszystkiego co przyjemne dla oka. Po ukończeniu studiów magisterskich na Wydziale Architektury Politechniki Wrocławskiej postanowiła rozpocząć nowe studia Komunikacji Wizerunkowej na Uniwersytecie Wrocławskim, aby dalej rozwijać swoje pasje jakimi są grafika i public relations. W 2023 roku zdobyła nagrodę w konkursie organizowanym przez Architecture at Zero. Nazwa organizacji nie jest przypadkowa. Architektura zerowa netto odnosi się do budynku lub projektu składającego się z wielu budynków, który wytwarza na miejscu całą energię i wodę zużywaną przez budynki, a zatem nie przyczynia się do zmiany klimatu.

Kurier Gmin: Zaprojektowałaś ekologiczną farmę, a twój projekt wygrał międzynarodowy konkurs. Gdzie ta farma miałaby powstać?

Angelika Śliwińska: Swój projekt zrealizowałam pod opieką dr. hab. inż. arch. Pawła Kirschke, prof. uczelni oraz dzięki konsultacjom z doktorem Andrzejem Kaczmarkiem. Projekt zgłosiłam do międzynarodowego konkursu Architecture at Zero, w którym zdobyłam nagrodę Citation Award. Główne założenie projektowe polegało na stworzeniu miejsca, które stanowiłoby wzór odpowiedzialnego budownictwa. Planowana niskoemisyjna farma miałaby powstać w miejscowości Allensworth w hrabstwie Tulare. Ta osada, założona w 1908 roku, w tamtych czasach funkcjonowała jako samowystarczalna społeczność, gdzie osoby czarnoskóre mogły posiadać ziemię i żyć na równi z resztą społeczeństwa.

- Jak wygląda projekt?

- Zaprojektowałam parterowy budynek na planie litery L, otoczony zielenią i drzewami dającymi cień. Aby zmniejszyć ślad węglowy, budowa miałaby się odbywać z użyciem lokalnych materiałów, takich jak drewno z pobliskich tartaków. Główna konstrukcja budynku opiera się na bloczkach z betonu konopnego, które zapewniają dobrą izolację termiczną, są ognioodporne i hamują rozwój grzybów oraz pleśni.

Ekologiczna farma składa się z małego rynku z lokalnymi produktami. Świeże owoce i warzywa będą wyeksponowane, aby przyciągać klientów podróżujących pobliską drogą. Dodatkowo, obiekt będzie dysponował częścią produkcyjną, laboratorium, pomieszczeniami konferencyjnymi i warsztatowymi oraz dużą kuchnią i magazynem.

Kompleks zawiera system z wykorzystaniem pompy ciepła do chłodzenia i ogrzewania,

aby zapewnić optymalną temperaturę wewnątrz. Został oświetlony energooszczędnymi lampami LED, a energię elektryczną dostarczą panele fotowoltaiczne. Całość uzupełniają zbiornik wodny i zielone dachy.

- Jak taka farma może wpłynąć na nasz klimat?

- Farma zaprojektowana w sposób ekologiczny może znacząco wpłynąć na klimat poprzez zmniejszenie emisji gazów cieplarnianych dzięki wykorzystaniu odnawialnych źródeł energii, takich jak energia słoneczna i wiatrowa. Poprawa mogą przyczynić się do poprawy jakości gleby i sekwestracji dwutlenku węgla, co pozytywnie wpłynie na lokalny i globalny klimat.

- Myślisz, że tego typu projekty mają szansę na realizację?

Tak, wierzę, że projekty ekologiczne mają dużą szansę na realizację, zwłaszcza w kontekście rosnącej świadomości ekologicznej oraz wsparcia ze strony rządów i organizacji międzynarodowych. Coraz więcej inwestorów i społeczności dostrzega korzyści płynące z zrównoważonych rozwiązań.

- Taka przyszłość jaką zaprojektowałaś, może oznaczać tańsze życie? Ludzie boją się zmian, bo myślą, że będą płacić większe rachunki za prąd, śmieci, itp.

- Tak, taka przyszłość może oznaczać tańsze życie. Inwestycje w odnawialne źródła energii, recykling wody oraz lokalne, ekologiczne rolnictwo mogą prowadzić do długoterminowych oszczędności. Mniejsze rachunki za energię, wodę i żywność oraz zmniejszenie kosztów związanych z leczeniem chorób wywołanych zanieczyszczeniem środowiska to tylko niektóre z korzyści.

- Ten projekt wyszedł z twojego wnętrza i twojego stylu życia. Jak dbasz o planetę?

- Tak, projekt jest zgodny z moim stylem życia. Dbam o planetę poprzez segregację odpadów, minimalizację zużycia plastiku, korzystanie z produktów wielorazowego użytku oraz wspieranie lokalnych, ekologicznych producentów żywności. Staram się także oszczędzać energię i wodę oraz wybierać bardziej ekologiczne środki transportu. Nie spożywam również mięsa ani produktów odzwierzęcych.

- Jak oceniasz zmieniający się klimat?

- Zmieniający się klimat jest jednym z najważniejszych wyzwań naszych czasów. Obserwujemy coraz częstsze i bardziej ekstremalne zjawiska pogodowe, topnienie lodowców oraz podnoszenie się poziomu mórz. Wymaga to natychmiastowych działań na poziomie globalnym, krajowym i lokalnym, aby ograniczyć negatywne skutki zmian klimatu.

- Co jako architektka radziłabyś mieszkańcom, którzy mieszkają w domach z kopciuchami, podlewają ogródki wodą z kranu? Jak oduczyć ich tych złych nawyków? Czym ich przekonać?

- Radziłabym rozważyć inwestycje w bardziej ekologiczne systemy grzewcze, takie jak pompy ciepła czy panele słoneczne. Ważna jest edukacja i świadomość korzyści wynikających z oszczędzania energii i wody. Można organizować warsztaty i spotkania, które pokażą, jak w praktyce wdrażać zrównoważone rozwiązania oraz jakie oszczędności mogą one przynieść. Przykłady sukcesów sąsiadów czy lokalnych liderów ekologii mogą być silnym argumentem.

- Jak twoi znajomi zareagowali na wygraną w konkursie?

- Moi najbliżsi i przyjaciele zareagowali z ogromnym entuzjazmem i wsparciem. Byli dumni z moich osiągnięć i docenili, że projekt jest zgodny z wartościami, które wspólnie podzielamy.

- Czy słyszałaś głosy, że to co zaprojektowałaś to daleka przyszłość?

- Na szczęście nie. Jestem przekonana, że technologia i zrównoważone rozwiązania rozwijają się bardzo szybko i mogą stać się naszą rzeczywistością szybciej, niż się spodziewamy. Wiele z elementów mojego projektu jest już dostępnych i wdrażanych na małą skalę.

- Czy taka farma mogłaby powstać w naszym klimacie, na jednej z naszych wsi?

- Ta konkretna należy do Allensworth, były tutaj brane pod uwagę wszystkie specyficzne czynniki klimatyczne. Ale tak, przy dodatkowej pracy, analizom i dokładnym sprawdzeniu czynników klimatycznych taka farma mogłaby powstać w naszym klimacie. Wiele z technologii i rozwiązań zrównoważonych jest uniwersalnych i może być dostosowanych do lokalnych warunków. Kluczem jest dostosowanie specyficznych elementów projektu do lokalnych zasobów i warunków klimatycznych.

- Skąd czerpałaś inspiracje do swojego projektu?

- Inspiracje czerpałam z natury, tradycyjnych metod budownictwa oraz nowoczesnych technologii zrównoważonego rozwoju. Podróże i obserwacje różnych kultur i ich podejścia do zrównoważonego życia były dla mnie ogromnym źródłem inspiracji.

- Myślisz, że to nasza przyszłość?

- Tak, wierzę, że zrównoważone rozwiązania są naszą przyszłością. W obliczu zmian klimatycznych i rosnącej świadomości ekologicznej, tego typu projekty powinny być coraz bardziej powszechne i niezbędne.

- Zaprojektujesz kiedyś taki dom dla siebie czy znajomych? A może już to robisz? Jak będzie wyglądał twój dom?

- Z pewnością chciałabym zaprojektować taki dom dla siebie i mojej rodziny. Mój wymarzony dom to miejsce zintegrowane z naturą, energooszczędne i samowystarczalne. Będzie wykorzystywał odnawialne źródła energii, systemy zbierania deszczówki i recyklingu wody oraz ekologiczne materiały budowlane. Nie może w nim zabraknąć ogromnej ilości zieleni i przestrzeni, która sprzyja zdrowemu, zrównoważonemu stylowi życia.

*Konkurs Architecture at Zero, w którym Angelika Śliwińska brała udział, powstał w odpowiedzi na cele dotyczące zerowej energii netto określone przez Kalifornijską Komisję ds. Użyteczności Publicznej (CPUC) w raporcie z 2008 r., zatytułowanym Długoterminowy plan strategiczny stanu Kalifornia w zakresie efektywności energetycznej. W tym raporcie CPUC określiło cztery „duże i odważne strategie efektywności energetycznej" dla Kalifornii, które obejmują cele, zgodnie z którymi do 2020 r. wszystkie nowe budynki mieszkalne w Kalifornii będą ZNE, a do 2030 r. wszystkie nowe budownictwo komercyjne będą ZNE.

Marta Ringart-Orłowska

epraso.pl/robbs40bzz

Nasze firmy na światowych targach w Toronto podbijają rynek nowych technologii

Sztuczna inteligencja czy cyberbezpieczeństwo, tym mogły się pochwalić firmy z Dolnego Śląska, które przyjechały na targi Collision 2024 do Kanady w ramach projektu Going Global. - Dolny Śląsk to nie tylko Wrocław. Brzeg Dolny, Wołów, Trzebnica to wszystko są miejsca, gdzie są aktywni ludzie, wykształceni i kreatywni. Samorząd województwa wspiera takie osoby - mówił wiceprzewodniczący sejmiku Marek Łapiński, a wicemarszałek Michał Rado, zachęca firmy z małych powiatów, jak wołowski, oławski czy trzebnicki do wzięcia udziału w projekcie.

Władze sejmiku dolnośląskiego podczas spotkania z Panią Konsul RP Magdaleną Pszczółkowską.

Targi technologiczne w Toronto przyciągają ludzi biznesu z całego świata.

Firmy prezentowały swoje produkty i szukały nowych klientów.

W targach Collision 2024 w Toronto, uczestniczyło 10 właścicieli firm z Dolnego Śląska: CRP EDU, Vstorm, OGMA, Scanway, Cancer Center, AndonCloud, Applover, Soft Power, Identt oraz Testarmy.

Marszałek Paweł Gancarz i wicemarszałek Michał Rado podczas targów z przedsiębiorcami.

Dla dolnośląskich firm, to kolejne wydarzenie z cyklu „Going Global - Dolnośląska Dyplomacja Gospodarcza". Ten projekt samorządowy daje szansę firmom z Dolnego Śląska do pokazania swojego potencjału na międzynarodowych targach. Druga edycja projektu rozpoczęła się od wyjazdu do Toronto na targi Collision 2024. Przedsiębiorcy szukają tam kontaktów biznesowych, oferują swoje produkty lub wymieniają się informacjami. To pozwala poszerzyć swoje rynki zbytu czy pozyskiwać nowych klientów.

Firmy, które mają stoiska na targach w Toronto, związane są z nowymi technologiami, takimi jak np. sztuczna inteligencja. Przedstawiciele firm otrzymali też zaproszenie do konsulatu RP w Toronto, gdzie ponad 200 przedstawicieli firm, samorządów, a także instytucji otoczenia biznesu, gościło na organizowanym przez Konsulat RP w Toronto „Networking Garden Event".

- Jesteśmy tu dlatego, że samorząd województwa przykłada wielką wagę do rozwoju gospodarczego regionu. Jest on możliwy tylko wtedy, gdy biznes ma dobre warunki do rozwoju i wzrostu. Wsłuchujemy się w oczekiwania naszych przedsiębiorców i uwzględniamy je w naszych programach. Jednym z efektów tych działań jest program Going Global, dzięki któremu jesteśmy tu dziś. Nie byłoby to możliwe, gdyby nie środki unijne i uczestnictwo we wspólnocie europejskiej - mówił marszałek Paweł Gancarz.

- Dolny Śląsk to region niezwykle rozwinięty. Warto jednak pamiętać, że Dolny Śląsk to nie tylko Wrocław. Brzeg Dolny, Wołów, Trzebnica to wszystko są miejsca, gdzie są aktywni ludzie, wykształceni i kreatywni. Samorząd województwa wspiera takie osoby, aby mogli oni dotrzeć ze swoją ofertą nie tylko do klientów w Polsce i Europie, ale także na rynki światowe – mówi Marek Łapiński, wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Dolnośląskiego.

Przedsiębiorcy wraz z włodarzami otrzymali zaproszenie do Konsulatu RP. W tym roku zaszczyt bycia współgospodarzem spotkania był marszałek województwa dolnośląskiego. Uczestnikami była szeroka reprezentacja firm i instytucji otoczenia biznesu, która bierze udział w targach Collision 2024. W sumie uczestniczy w nich 30 firm z Polski, z czego 10 to reprezentanci dolnośląskiego sektora biznesowego. Wśród zaproszonych gości nie zabrakło również prezesa Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości, która w ramach realizacji programu promocji sektora IT/ICT zorganizowała stoisko narodowe podczas Collision.

- Przedsiębiorcy są siłą napędową gospodarki, dlatego zależy nam, aby wspierać ich działania, szukać wspólnych rozwiązań i ułatwiać codzienne funkcjonowanie. Jesteśmy regionem niezwykle przedsiębiorczych ludzi, którzy czasem potrzebują dodatkowego impulsu żeby wypłynąć na szerokie wody – dodaje wicemarszałek Michał Rado.

Podczas targów rozmawialiśmy między innymi z firmą OGMA, która produkuje drony wykorzystywane do poszukiwań zaginionych osób. Prowadzi zajęcia z uczniami, edukując ich w zakresie konstrukcji i pracy z dronami. Te drony są wykorzystane przez służby takie jak: policja, straż pożarna czy straż miejska.Z kolei inna firma - Identt, zajmuje się wykrywaniem przestępstw polegających na kradzieży naszej tożsamości np. ze zdjęć ściągniętych z Facebooka. Firma współpracuje przede wszystkim z bankami, które dzięki oprogramowaniu za pomocą sztucznej inteligencji wykrywają oszustwa.

W projekcie Going Global nasz region, jako jeden z pierwszych, postawił na promocję poprzez historie sukcesów rodzimych przedsiębiorców. Efektem są nowe kontakty biznesowe dolnośląskich firm oraz zawarte nowe kontrakty warte przeszło 5mln zł. Program Going Global 4.0 zakłada organizację 28 zagranicznych misji gospodarczych dla ok. 300 przedsiębiorców. Projekt finansowany jest z budżetu województwa dolnośląskiego oraz Funduszy Europejskich dla Dolnego Śląska na lata 2021-2027.

Marta Ringart-Orłowska

epraasa.pl/ebde4ebze

Stwórzmy razem Wołowską Izbę Pamięci. Biblioteka podsumowuje spotkania z mieszkańcami

Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna w Wołowie podsumowuje cykl spotkań, których celem jest powstanie Izby Pamięci.

- W ubiegłym tygodniu spotkaliśmy się m.in. z mieszkańcami osiedla przy ul. Tadeusza Kościuszki w Klubie osiedlowym „Skrzat", w naszej bibliotece oraz w auli przy kościele pw. św. Karola Boromeusza. Poza ciekawymi rozmowami dostajemy także informacje nt. zbiorów, część z nich już do nas dotarła - informuje biblioteka. - Zachęcamy także do przekazywania Miejskiej i Gminnej Bibliotece Publicznej w Wołowie zbiorów mających wartość historyczną. Dotyczy to przedmiotów o dużym znaczeniu historycznym dla lokalnej społeczności lub przedmioty codziennego użytku, które posłużą do stworzenia wystaw tematycznych. Wszystkie przekazane zbiory będą formalnie zabezpieczone poprzez umowę przekazania lub wypożyczenia. Na bazie pozyskanych przedmiotów powstanie także rejestr zbiorów.

Zbiory można dostarczyć do Miejskiej i Gminnej Biblioteki Publicznej w Wołowie oraz do filii bibliotecznych w Mojęcicach, Starym Wołowie, Pełczynie oraz w Lubiążu. Istnieje również możliwość zgłoszenia chęci przekazania zbiorów, które zostaną odebrane ze wskazanego adresu.

Wszystkie działania odbędą się w ramach realizowanego przez Miejską i Gminną Bibliotekę Publiczną w Wołowie projektu „Wołowski Dom Spotkań z Historią" w ramach programu własnego Narodowego Instytutu Muzeów „Izby Pamięci". **kk**

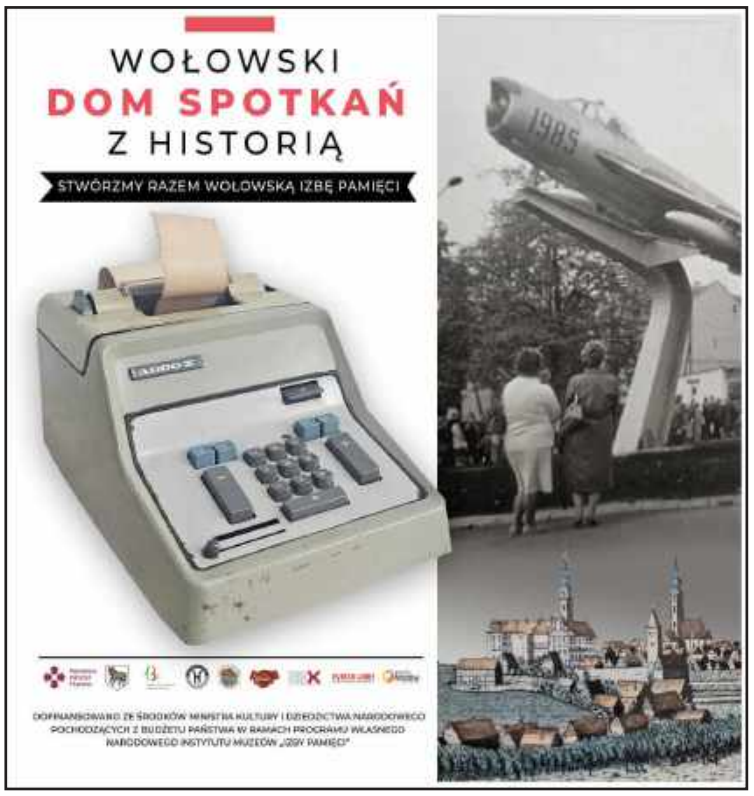

Zawody wędkarskie w Radeczu o puchar sołtysa

W ubiegły weekend młodzi miłośnicy wędkarstwa mogli spróbować swoich sił w zawodach w Radeczu.

Wydarzenie zostało zorganizowane przez sołtysa Radecza Igora Gajdę i Stowarzyszenie Mieszkańców Wsi Radecz. W sobotę na stawie przy kościele, mieszkańcy wsi do 15 roku życia rywalizowali o puchar sołtysa Radecza. W niedzielę, na terenie za świetlicą wiejską, z okazji rozpoczęcia wakacji czekał na najmłodszych Klaun Żak z animacjami, dmuchaniec i ognisko. Zostały też wręczone nagrody uczestnikom wędkarskich zawodów. Zwycięzcą konkursu został Szymon Praczyk. Gratulujemy!

KaTa

Fot.własne

Szymon Praczyk wygrał zawody wędkarskie w Radeczu

SZYBY
SAMOCHODOWE
wymiana i przyciemnianie
Wołów, ul. Kościuszki 27
(Zespół Szkół Rolniczych)
71 389 51 58,
510 190 930
REKLAMA

AUTO NAPRAWA Kuriata
DIAGNOSTYKA KOMPUTEROWA
OBSŁUGA KLIMATYZACJI
Brzeg Dolny
ul. Czartoryskiego 1
(na przeciwko Ośrodka Zdrowia)
tel. 319 98 44 lub 603 428 002
REKLAMA

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW W BRZEGU DOLNYM
ZAPRASZA NA
PRZEGLĄDY REJESTRACYJNE WSZYSTKICH POJAZDÓW
Brzeg Dolny, ul. Sienkiewicza 27,
tel. 71 319 55 15
www.okregowastacjakontroli.pl
razem od 27 lat
GODZINY OTWARCIA:
pon.–pt.: 8.00 – 17.00
sob.: 8.00 – 14.00
REKLAMA

FESTYN W MIŁCZU
29 | CZERWCA | 2024 R.
godz. 14:00 – 23:00
plac przy Świetlicy Wiejskiej
14:00 - Msza Święta
15:00 - Rozpoczęcie gier i animacji
16:00 - Zabawa taneczna z zespołem Pajaroma
20:30- Losowanie nagród głównych w loterii fantowej
w programie wiele atrakcji:
loteria, dmuchańce, loteria fantowa, warsztaty malowania, zabawy i gry dla dzieci, malowanie twarzy, budki z jadłem i napojami, przejażdżki bryczką, samochodami, motorami, pokazy strażackie, policyjne i wojskowe...
organizatorzy:
Sołectwo Miłcz
Sołectwo Garwół
Parafia pw. św. Karola Boromeusza
BoromeuszWolow.pl
Gmina Wołów
Festyn charytatywny na remont kościoła św. Franciszka w Garwole

Pożegnanie zerówki i Dzień Rodziny

W wołowskim Przedszkolu „U Babci" odbyły się uroczystości z okazji święta rodziny oraz pożegnania trzech przedszkolaków z oddziału zerówkowego.

Wydarzenie otworzyła pani Justyna Bursztyńska, dyrektor przedszkola, witając dzieci, rodziców i gości. Przedstawiła plan uroczystości i zaprosiła młodszą grupę „Lisków" do występów. „Liski" przy pomocy swoich pań Pauliny i Eli zaprezentowały program artystyczny dla rodziców, na który składały się wspólne piosenki i tańce. Maluchy dzielnie ukazały swoje talenty, a gdy skończyły, zrobiły miejsce dla „Odkrywców". Starszaki wraz z panią Kamilą również zaśpiewały i zatańczyły dla swoich rodzin, były także recytacje- ogromne brawa. Potem nastąpiła część pożegnalna dla trójki siedmiolatków- Emilki, Jarowita i Sławka, którzy kończą swoją przygodę z przedszkolem i od września rozpoczynają edukację szkolną. Na koniec nastąpiła część z nagrodami, upominkami, podziękowaniami zarówno dla dzieci i rodziców jak i wspaniałych nauczycielek. Nie brakowało wzruszenia i łez. Korzystając z okazji- ogromne podziękowania za cierpliwość, ogrom pracy, za komfort i bezpieczeństwo, za zabawy i przytulanie, za troskę i współpracę należą się całej kadrze z Przedszkola „U Babci"- Justynie - dyrektor oraz ukochanym paniom- Eli, Kamili, Paulinie- to dzięki wam kolejne dzieci bez lęku wchodzą w „doroślejszy" czas.

BeDu

Fot.Własne

Liski występują dla Mamy i Taty

Fot.Własne

Podziękowaniom nie było końca.

Fot.Własne

To był rodzinny i miły czas.

Fot.Własne

Rodzice i bliscy przedszkolaków

Fot.Własne

Wspólne gry i zabawy

Fot.Własne

Dyplomy i książki na koniec roku przedszkolnego

Fot.Własna

Strzelanie z łuku- dziewczyny świetnie celowały!

Fot.Własne

Malowanie twarzy- tu zawsze jest kolejka

Fot.Własne

Starszaki żegnają trójkę przyjaciół

Fot.Własne

Animacje to był strzał w dziesiątkę

eprasa.pl

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO
www.kuriergmin.pl

Wakacje start!
A tak uczniowie żegnali się ze szkołami

Przed uczniami dwa miesiące wolnego. Wyjazdy, kolonie, obozy- to wszystko aby odpocząć i nabrać sił przed dalszą edukacją. Jednak zanim zaczną się letnie przyjemności, trzeba uroczyście zakończyć rok szkolny.

Apele, występy, kwiaty, podziękowania, pożegnania- to wszystko działo się w ubiegły piątek gdy obchodzono zakończenie roku szkolnego. Choć czasy się zmieniły i dress code nie jest już tak powszedni, nie brakowało galowych strojów, bieli i granatu. Uśmiechy na twarzach nauczycieli i uczniów, czasem łzy wzruszenia- ogrom emocji, a to wszystko z nutą zmęczenia po pracowitych dwunastu miesiącach. Wszystkim uczniom, nauczycielom, pracownikom szkół i przedszkoli życzymy wspaniałych wakacji!

KaTa, q

Fot.FB
Zespół Szkolno- Przedszkolny nr 3 w Brzegu Dolnym

Fot.Fb
Szkoła Podstawowa nr 2 w Wołowie

Fot.G
Zespół Szkół Społecznych w Wołowie

Fot.Fb
Szkoła Podstawowa nr 2 w Wołowie

Fot.G
Zespół Szkół Społecznych w Wołowie

Fot.Fb
Zespół Szkół Zawodowych w Brzegu Dolnym

Fot.Fb
Liceum Ogólnokształcące w Brzegu Dolnym

Fot.G
Szkoła Podstawowa w Wińsku

Fot.G
Zespół Szkół Społecznych w Wołowie

Fot.Fb
Zespół Szkolno- Przedszkolny nr 1 w Brzegu Dolnym

Fot.Fb
Szkoła Podstawowa nr 1 w Wołowie

Fot.Fb
Zespół Szkół Zawodowych w Brzegu Dolnym

Fot.Fb
Szkoła Podstawowa w Warzęgowie

Fot.Fb
Liceum Ogólnokształcące w Wołowie

eprasa.pl

Magiczne Śródlesie PRZEPLATKA MATURNA

Zapraszamy na kolejne spotkanie z wyjątkowym gościem zamieszkującym Magiczne Śródlesie – przeplatką maturną.

U progu lata na polanach w lasach łęgowych Magicznego Śródlesia lata osobliwy motyl – przeplatka maturna *Euphydryas maturna*. Siada na kwiatach derenia świdwy lub jeżyn i spija z nich nektar. Czasem siada na leśnych duktach i spija wilgoć. Przy zachowaniu minimum ostrożności, można go wtedy doskonale oglądać. Nie jest zbyt płochliwy.

Kruche piękno

Przeplatka maturna jest jednym z około stu pięćdziesięciu przedstawicieli polskich motyli dziennych. Jest motylem średniej wielkości. Ale bez wątpienia tym piękniejszym. Należy do rodziny rusałkowatych, a to zobowiązuje. Jej delikatne skrzydła przyjęły barwę od pomarańczy. Centkują ją białe plamy i czarne paski. Na tle czerwcowej zieleni maturna pięknie kontrastuje.

Jak jesiony zagrożona

Przeplatka maturna jest gatunkiem zagrożonym wyginięciem, będących pod ochroną ścisłą w Polsce oraz wpisanym do *Czerwonej Księgi*. Jej stanowiska wymagają ochrony. Dawniej główną przyczyną ginięcia motyli było kolekcjonerstwo, bowiem do gablot hobbystów trafiały najczęściej gatunki efektowne i rzadkie. Obecnie wzrost świadomości ekologicznej powoduje, że amatorzy motyli coraz częściej zamiast siatki zabierają w teren... aparat fotograficzny.

Jednak najbardziej szkodzi motylom niszczenie ich środowiska. Dlatego tak ważne dla zachowania przeplatki maturny jest zachowanie lasów łęgowych w obszarze jej występowania.

Ale w ostatnich dekadach do przyczyn wymierania maturny doszła choroba zamierania jesionu wyniosłego – głównego gatunku żywicielskiego gąsienic tego rzadkiego motyla. Na szczęście gąsienice mogą żerować również na kalinie koralowej, a tej w łęgach nie brakuje...

Zapraszamy na spacer z przeplatką już 5 lipca na stronie Magicznego Śródlesia na youtube.com. **inf**

AKTYWNE SOŁECTWA

W Glinianach gliniane akcenty

Oddolną inicjatywę mieszkańców Glinian można uznać za zakończoną. I tak we wsi Gliniany, pojawiły się gliniane akcenty na skwerkach kwiatowych i miejscach wspólnych. Mieszkańcy regularnie spotykali się aby wykonywać prace porządkowe, koszenie, nasadzenia i wiele innych działań, które przyczyniły się do schludnego i oryginalnego wyglądu miejscowości. Serdeczne gratulacje dla pomysłodawców i pracowitych działaczy.

inf

Zagórzyce integrowały się

Jak co roku w Zagórzycach radośnie obchodzone było bardzo ważne święto - Dzień Dziecka. Popołudnie, 7 czerwca przepełnione było atrakcjami i dla najmłodszych jak i dla tych nieco starszych dzieci. Wspólne zabawy i integrację przy ognisku na placu zabaw uprzyjemnił poczęstunek. Za wszystkim stała Pani sołtys Celina Mastela wraz ze swoimi pomocnikami i sponsorami wydarzenia.

inf

eprasa.pl/d9hbe40e2e

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO
www.kuriergmin.pl

Na oczach milionów Polaków walczyła o nową siebie w programie Kanapowczynie

Paulina z Wołowa zgłosiła się do programu telewizyjnego Kanapowczynie, w którym uczestnicy starają się pozbyć nadprogramowych kilogramów. Schudła ponad 20 kilo, ale walczy dalej. Co mówi o udziale w programie, diecie i zmianach w swoim życiu? Zapytaliśmy.

Paulina ma 35 lat i mieszka w Wołowie. Ma czwórkę dzieci, partnera i remontuje mieszkanie. Sama o sobie mówi, że jest zwykłą dziewczyną z Wołowa. Nie czuje się gwiazdą. Mieszkańcy powiatu mogą znać ją nie tylko z ekranu, bo Paulinę możemy spotkać za sklepową ladą, gdzie pracuje na co dzień.

Paulina zdecydowała się na udział w programie Kanapowczynie, który skupia się na metamorfozach i przemianach uczestniczek. Formuła programu łączy elementy reality show, programu rozrywkowego i poradnika, a jego głównym celem jest pomoc uczestniczkom w zyskaniu pewności siebie, poprawie stylu życia oraz zrzuceniu dodatkowych kilogramów. Program pokazuje życie codzienne i wyzwania kobiet z różnych zakątków Polski, w tym sezonie z Dolnego Śląska. Bohaterki programu razem schudły prawie 128 kilogramów przez pół roku. Wyzwaniem finałowym było wejście na Etnę.

- Co skłoniło Panią do zgłoszenia się do programu? To była przemyślana decyzja czy był to impuls?

- To było spontanicznie. Miałam już tyle diet za sobą, że nawet w programie nazywali mnie weteranką diet. Próbowałam różnych sposobów, różnych diet, było np. popularne Keto. Gdzieś tam schodziły te kilogramy, ale to tylko na chwilę. Zobaczyłam na Facebooku, że szukają chętnych do programu i stwierdziłam, że spróbuję, a co mi tam. Siedziałam akurat u koleżanki, u fryzjera i mówię do niej „zgłosiłam się". W tej chwili ktoś do mnie zadzwonił z produkcji. Ucieszyłam się. I tak spontanicznie do tego podeszłam, że to dla zdrowia, dla dzieci i chciałabym też lepiej wyglądać. Wiadomo, że zdrowie jest ważne, chciałabym schudnąć dla dzieci, ale dla ciuchów też. Tutaj w Wołowie na większą osobę to ciężko cokolwiek dostać.

- Jak wyglądała dieta w programie, ćwiczenia? Było ciężko?

- O diecie nie mogę za wiele powiedzieć. Każdy, kto chce schudnąć, powinien pójść do lekarza, skonsultować się. Ja nie jestem dietetykiem i nie chcę, żeby inni brali ze mnie przykład patrząc na to, co jem, czego nie. Niektórzy potrzebują więcej węglowodanów, a są osoby, którym ich nie wolno. Nie chcę, żeby widzowie brali ze mnie przykład. Na początku programu mieliśmy zrobione wszystkie badania, kompleksowo. Zaskoczyło mnie to, ale byłam bardzo zadowolona, że ktoś mnie w końcu przebada od A do Z. Na podstawie tych wyników dostaliśmy rozpiskę z dietą.

Jeśli chodzi o ruch, to musieliśmy dziennie robić 10 tys. kroków. U mnie było tak, że ze względu na moją otyłość nie mogłam mieć żadnego większego wysiłku. Trener mnie nie dopuścił. Musiałam właśnie robić 10 tys. kroków, a później dostałam małe przyzwolenie, że mogę sobie iść na siłownię, na bieżnię. Nie mogę się jednak wciąż przeciążać. Teraz i tak mam więcej ruchu, bo remontujemy nowe mieszkanie i dwie prace mam w tym momencie. Nie mam czasu nawet poleniuchować. Ostatnio zrobiłam 15 tysięcy kroków w jeden dzień. Tak 12-13 tys. robię dziennie.

- Co w odchudzaniu jest najtrudniejsze dla Pani? Co sprawia najwięcej kłopotów?

- Najtrudniejsza dla mnie była walka z tą dietą. U mnie to jest jedzenie, ja nie umiem sobie odmówić jedzenia. Jeszcze jak się gotuje w domu trzy osobne potrawy, bo mój partner jest Pakistańczykiem i gotuje swoje, dzieciom trzeba też coś tam czasem ugotować innego i ja muszę co innego, to zawsze gdzieś tam skubnę, nie ma tak, że nie. To podjadanie zawsze jest. Jednak zmieniłam podejście i przestawiłam sobie trochę w głowie, że mogę zjeść wszystko i że chudnę, więc nie mam takiej presji. Nie muszę się kontrolować cały czas. Wiadomo, że nie jem takich niezdrowych produktów, bo dzięki programowi nauczyłam się dużo o węglowodanach. Żyje sobie teraz spokojnie, że gdzieś tam w głowie mam zakodowane, że mogę sobie zjeść, ale i tak schudnę. I tak jest.

Na początku najciężej było ugotować cokolwiek, bo ja nigdy nie ważyłam produktów, a tam trzeba było odmierzyć, zważyć. W jednym z odcinków była pokazana sytuacja, jak robiłam sałatkę i było mi ciężko, denerwowałam się. Dla mnie nowością było nawet iść kupić sobie warzywa do warzywniaka. Gdzieś tam te warzywa zawsze się kupowało, ale nigdy taką ilość.

Uświadomiłam sobie dzięki koleżance, że ja mam problem z gotowaniem, że nie umiem sobie z tym poradzić. Faktycznie, ciężko jest z tą dietą odmierzyć, odważyć, iść do sklepu, kupić według rozpiski, ugotować sobie, ugotować dzieciom, a dzieci nie zawsze chciały jeść to samo co ja.

Ja też nigdy nie lubiłam warzyw, nie byłam za warzywami, a w programie się nauczyłam je jeść i teraz wiem, że to, co ugotuje wychodzi dobre. Na początku mi nie szło. Nie wiedziałam jak to przyrządzać, dziewczyny mi dużo pokazywały. Teraz nawet jak coś na szybkiego zrobię, to córka przyjdzie i chce ze mną zjeść.

Byłam też nauczona jeść po nocach. A tutaj po prostu przyszła godzina i stop. Jedliśmy trzy razy dziennie. Najgorzej też było odrzucić cukier, słodycze. Pamiętam, że jak odstawiłam cukier, to czułam się taka pobudzona, nerwowa, wszystko mnie denerwowało. Z dziewczynami miałyśmy też konflikt z tego powodu. Tak się zastanawiałam dlaczego, ale to właśnie przez to. Na początku byłyśmy senne, nic nam się nie chciało. Jak pojechałyśmy tam do tego naszego domku i tam przez kilka dni odczułyśmy, że jesteśmy na tej diecie. Było inaczej. Wszystko wychodziło z nas. Emocje. Tego cukru brakowało. Niestety cukier jest bardzo uzależniający.

- Jakie ma Pani odczucia po programie? Był pomocny?

- Ja jestem dumna, że tyle zeszło. Na żadnej diecie tyle nie schudłam. Dla mnie to był szok, jak po miesiącu weszłam na wagę a tam 12 kilo mniej. Wiedziałam, że schudłam, ale nie wiedziałam, że aż tyle. Dostałam skrzydeł, ale potem zaczęło się podjadanie. Dużo jest takich rzeczy, co żałuje, co mogłam naprawić. Mogłam się jeszcze powstrzymać, pociągnąć jeszcze trochę, może bym schudła 40 kg. Teraz po programie próbuje to zrobić bez takiej presji. Bo wiadomo, że zawsze ktoś tam był, była kontrola. A z drugiej strony czuję taką ulgę i wolność. Chociaż wolałabym, gdyby mnie ktoś kontrolował.

- Ile Pani schudła?

- Schudłam w sumie te 22 kilo. Widzę, jak ta koszula, którą mam na sobie była obcisła, a jest już luźna, niedługo będzie za duża i trafi do kartonu w odstawkę. Nie mówię, że schudnę tyle, ile widzowie chcą, żebym schudła do tych 70 kg, ale tak bym chciała do 100 jeszcze. I wtedy będę rozważać operację bariatryczną, to taki gdzieś mój priorytet. Dumna jestem z siebie, że zrzuciłam tyle, ale wiem, że sama nie dałabym rady. Nie poradziłabym sobie.

- Czy udział w „Kanapowczyniach" pozwolił nawiązać nowe przyjaźnie lub kontakty? Dobrze Pani się czuła w towarzystwie innych uczestniczek?

- Mam kontakt z trenerem i z dziewczynami. To jest takie miłe. Bardzo się zżyliśmy. Jak się kończył program, to nie dowierzałam, że to tak szybko te pół roku minęło.

Miałam takie odczucia, że gdzieś tam jestem odrzucona, że one mnie nie rozumieją, bo startują z innej wagi. Mimo wszystko mnie wspierały. Jak była taka potrzeba, to mnie ogarnęły, powiedziały, że coś robię źle. Miały do mnie też żal, że im nie powiedziałam, że zaczęłam podjadać. Był ten moment w programie, że musiałam się przyznać, że podjadam. I tak to by wyszło, prędzej czy później. Zawsze do dzieci mówię, że każde kłamstwo wyjdzie na jaw. Lepiej powiedzieć najgorszą prawdę niż najlepsze kłamstwo. Uczę ich tego,

epraasa.pl/dsbbe4sezee

Fot.TTV

Niespodziewane odwiedziny Karoliny, uczestniczki poprzedniej edycji Kanapowczyń i trenera u Pauliny w pracy.

że nie wolno kłamać. Przyznałam się i się bałam co będzie dalej. Najbardziej bałam się trenera, co on powie, co to będzie czy mnie skrytykuje. Okazało się jednak, że nie było tak źle. Po prostu sobie porozmawialiśmy.

- A jaki jest trener?

- Trener to jest super osoba. Jest taki swój, taki przyjaciel. Jak taką bliską osobą, której można się wyżalić i której można zaufać. Tęsknie za nim, chciałabym go spotkać, przytulić. Mam nadzieje, że będzie jeszcze taka okazja, że się spotkamy. To jest taka osoba, że kiedy trzeba, to opierdzieli, a kiedy trzeba, to przytuli powie „dasz radę". Wygląda groźnie, ale ma bardzo dobre serce. To bardzo dobry człowiek.

- Kto Panią najmocniej wspierał?

- Najbardziej wspierały mnie moje dzieci. One do tej pory jak coś zjem co nie powinnam to mówią „mamo, co ty robisz, zobacz - schudłaś już tyle". Jak chodzimy na zakupy to pomagają mi wybrać ubrania. Najwięcej wspiera mnie właśnie moja najbliższa rodzina, partner, były partner, tato, siostra i przyjaciele.

Moje dzieci, one zawsze są za mamą. Były przez cały program. Mówili, że mamy nie wydadzą. Wiem, że choćbym najgorsze rzeczy robiła, to oni nie powiedzą nic. Ja nie wiedziałam, że tak będą się zachowywać podczas nagrań. Poza kamerami mówili „my wszystko powiemy, przyjadą z kamerami to my wszystko przy kamerach powiemy," a jak przyszło co do czego to murem za mamą. To mnie tak zszokowało, jakie ja mam kochane dzieci.

W ogóle nie mogę narzekać, bo tutaj w Wołowie okazało się, że ludzie też są dla mnie teraz jak rodzina. Przychodzą codziennie do sklepu, robią zakupy mówią „o to Pani!". Myślałam, że ludzie będą mi dokuczać.

- Więc uczestnictwo w programie wpłynęło na Pani życie codzienne w Wołowie? Co się zmieniło?

- Bałam się, bo Wołów to jest takie specyficzne miasto. Dużo tu jest zazdrości, ale ludzie przychodzą do tej pory zdjęcia sobie ze mną robią. Pamiętam pierwszą taką sytuację, jak pewien chłopak poprosił o zdjęcie i autograf, bo chciał pokazać narzeczonej. To było takie zaskoczenie dla mnie. Ja nie czuje się jak jakaś gwiazd ani nic. Jestem normalna. Po programie wiodę to samo życie.

Miło mi było, że ludzie tak przychodzą i mówią „trzymamy kciuki". Nie spodziewałam się, że tyle ludzi ogląda ten program i będą mnie tak wspierać. Bałam się, że jak pójdę do programu to będzie taka negatywność, ale jest odwrotnie. I starsi, młodsi i młodzież, dużo osób mówi mi, że wspierają, że widać zmianę, że oni przeżywali to razem ze mną. Na Instagramie, na TikToku na Facebooku wysyłają mi wiadomości, piszą. Myślałam, że moje dzieci, też będą miały gorzej w szkole, że może będą prześladowane, ale nic się takiego nie wydarzyło, jest dobrze. Dzieci też mówiły, że żałują, że to już koniec, bo przyzwyczaiły się do kamer i ekipy. Była to dla nas wielka przygoda. Było bardzo fajnie.

Oczywiście usłyszałam kilka niemiłych słów. Pojawiły się też negatywne komentarze, głównie na Instagramie, że nic nie zrobiłam, że za mało. Było mi przykro, ale miałam pomoc psychologa i dużo na ten temat rozmawiałam z trenerem i on też mówił, żeby się tym nie przejmować i robić swoje w swoim tempie.

- Jakie są Pani ulubione wspomnienia z nagrań? Czy był jakiś moment, który szczególnie utkwił w pamięci?

- Najfajniejsze wspomnienie to było na pewno spotkanie z dziewczynami i poznanie trenera. Często wspominam też cheerleaderki, te kobiety są takie kochane. Ja nie wierzyłam, że osoby po osiemdziesiątce z takimi problemami i chorobami będą potrafiły tak tańczyć. I jeszcze jednym z najlepszych momentów było jak mieliśmy sesję zdjęciową z Marcinem Tyszką. Dobrze wspominam, też spotkanie z alpinistką Mirką, ognisko z trenerem, w ogóle było fajnie.

Jeśli chodzi o sesję to ja bym się w życiu nie spodziewała, że taka ja, zwykła dziewczyna z Wołowa i taki fotograf mi zdjęcia zrobił. Zdjęcie wyszło naprawdę super. Dużo osób mi mówi „co to, tylko 20 kg", że „zablokowałaś miejsce innym". Ja odpowiadam - ale słuchajcie, startować ze 148 kg i schudnąć 20 to jest dużo. To jest nie lada wyczyn. Dla mnie to jest naprawdę duży wysiłek, a chcę schudnąć kolejne 20.

Bałam się też tej pierwszej sesji rozbieranej, ale podeszłam do tego odważnie. W środku się bałam, że ludzie to wszyscy zobaczą, myślałam „jak to będzie?". Po tej sesji to już nie boję się niczego. Nigdy nie pokazywałam się nago, tego ciała nikomu i sama się nie oglądałam, a tu tysiące, miliony osób mnie widziały.

- Żałuje Pani, że nie miała możliwości wzięcia udziału w zdaniu finałowym?

- Nie zostałam dopuszczona do finału, bo taka była decyzja trenera. Byłoby to za duże ryzyko dla mojego zdrowia, za duże obciążenie dla mojego organizmu. To jednak ekstremalne warunki. Oglądałam jak dziewczyny wchodziły i widziałam, że było im bardzo ciężko. Siebie tam nie widziałam, kompletnie. Nie widziałam się, bo mi ciężko było już na Srebrnej Górze, bardzo mi było ciężko tam wejść. Same dziewczyny opowiadały mi, że było im ciężko. Chociaż mam nadzieje, że kiedyś uda mi się jeszcze wejść na ten wulkan, jak schudnę i nabiorę więcej kondycji.

Nie byłam tam z nimi i żałowałam. Żegnałam je na lotnisku. Podziwiam dziewczyny, że one są takie odważne, że weszły. Kasia i Alicja, że dały radę dojść na szczyt. Wszystkie dziewczyny walczyły dzielnie, jestem dumna z nich. Wyglądają teraz naprawdę świetnie. Podziwiam je. Mam nadzieje, że jeszcze się kiedyś spotkamy. Mieliśmy bardzo zgraną drużynę.

- Na ekranie obserwowaliśmy kryzys w diecie, podjadanie. Co Pani pomogło się nie poddać?

- W programie słyszałam wiele rzeczy. Dużo mi pomogła rozmowa z Karoliną, uczestniczką poprzedniego sezonu i z trenerem. Trener walczył ciągle o mnie jak lew, to było takie miłe. Ja gdzieś tam ciągle miałam w głowie „gadaj sobie, jak i tak zrobię swoje", ale dużo mi pomogła rozmowa z kimś kto był na moim etapie, z osobą, która walczyła z tej samej wagi, która mnie bardzo dobrze rozumie. Bo ja czułam się niezrozumiana. Według mnie trzeba walczyć z głową. Dobrego dietetyka sobie znaleźć. I przede wszystkim walczyć z głową. Wszystko to jest właśnie walka z samym sobą. Ja do tej pory mam problem i jeszcze tego do końca nie zwalczyłam.

Narkotyki i alkoholizm to jest to samo to, co uzależnienie od jedzenia. To mi chyba trener powiedział, że alkoholik nie ma alkoholu w domu na co dzień on dopiero go widzi jak pójdzie do sklepu, a my jedzenie mamy cały czas, bo to jedzenie musi być, musimy się żywić, musimy mieć energię. I to jest bardzo ciężkie. Przez 20 lat lubiłam sobie pojeść. Nie odmawiałam nigdy jedzenia. Tak jak mówiłam, najgorsza to jest walka z głową. Trzeba sobie wszystko poukładać. Ja jeszcze nie skończyłam tego etapu. Dalej walczę.

Gdyby nie program to pewnie nie dałabym rady. Gdyby nie te osoby, które mnie tam wspierał, bo naprawdę wszyscy, cała ekipa walczyła o to żebym jednak chociaż trochę schudła, żeby dążyć do tego celu.

Ciągle mam kontakt z Karoliną i jak mam problem, czy coś to mi pomaga. Pyta się, czy się trzymam diety, czy robiłam kroki i rozmawiamy też na inne babskie tematy. Wysyła mi czasami zdjęcia co ona dzisiaj jadła.

Już wtedy w programie poczułam, że to jest osoba, która mnie rozumie. Chcę z niej brać przykład. Wspólnie chcemy zrobić live na Tik Toku.

- Co dalej? Jakie ma Pani plany po programie?

- Trochę po programie sobie odpuściłam, taką ulgę poczułam, że nikt mnie nie pilnuje, ale staram się sama siebie pilnować i tego, co mi wolno, a czego nie wolno. Przez to, że jestem zabiegana często jem bardzo szybko, już nie tak powoli, jak to było zalecane. Czasem zdarzy mi się zapomnieć i nie zjeść. Staram się jeść te trzy posiłki, chociaż czasem wychodzi, że jem tylko dwa. Jak idę z dziećmi na lody, to czasami jakiegoś loda raz w tygodniu sobie pozwolę zjeść. Widzę po sobie, że chudnę. Na pewno już nie ma tych słodkich napoi, piję głównie wodę. Na te hot dogi też czasem sobie pozwolę. No cała ja, jakbym sobie nie pozwoliła to nie byłabym sobą. Nie będę kłamać. Nie są to jednak już takie ilości jak kiedyś. Przed programem kupowałam gotowce, gotowałam głównie z tego. Teraz na pewno jemy więcej warzyw. W nowym domu mamy duże parapety i chyba sobie dam truskawki w donice na oknie.

Szkoda byłoby mi teraz przytyć. 22 kilo lżejsza jestem. Zbliżają się wakacje. Zaraz basen otworzą w Wołowie. Jak nigdy nie chodziłam, tak w tym roku już kupiłam strój kąpielowy i pójdę. Dzieciaki na pewno będą chciały ze mną iść. Trochę zwolnię też tępo jak już wyremontuje mieszkanie, ułożę sobie wszystko w życiu prywatnym i będę robić te kroki. Na pewno będę korzystać jeszcze z pomocy dietetyka.

- Jakaś rada dla naszych Czytelników? Jak poradzić sobie z odchudzaniem?

- Przy odchudzaniu ważny jest czas i głowa. Trzeba sobie to wszystko ułożyć w głowie, być cierpliwym, dać sobie czas i dążyć do celu.

- Gratulujemy udziału w programie i zrzuconych kilogramów. Trzymamy kciuki za dalsze postępy! Dziękujemy za rozmowę.

Dagmara Zielińska

epresa.pl d9bbe40e2e

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO
www.kuriergmin.pl

Święto na dolnobrzeskim stadionie

Dawid Nowak w barwach Boru Oborniki Śląskie

To był niesamowity sparing, w którym piłkarze KS Rokity mieli okazję zmierzyć się z wicemistrzami Polski - Śląskiem Wrocław.

Za nami wizyta WKSu Śląsk Wrocław na terenie KS Rokity Brzeg Dolny w ramach przedsezonowego sparingu. Ekipa z Ekstraklasy, wicemistrz Polski, przyjechał pełnym składem do Brzegu Dolnego zmierzyć się z tutejszymi piłkarzami. Stadion wypełniony był po brzegi i nie brakowało nawet kibiców z Wrocławia. Dla wielu fanów Śląska była to znakomita okazja aby zrobić sobie zdjęcie z zawodnikami z Wrocławia lub dostać autograf.

Świetna atmosfera

Pomysł na rozegranie sparingu ze Śląskiem był świetnym zagraniem ze strony zarządu KS Rokity. Rzadko się zdarza, żeby stadion miejski w Brzegu Dolnym był tak przepełniony. Wszyscy obecni mieli okazję nie tylko obejrzeć mecz. Na stadionie obecna była strefa gastronomiczna z lodami, grillem oraz hotdogami. Na wydarzeniu nie zabrakło burmistrza Brzegu Dolnego Ireneusza Fury, który wraz ze swoim zastępcą Kamilem Jeżyną wręczyli kapitanom obu drużyn pamiątki. Na boisko piłkarzy obu drużyn wyprowadziły dzieci trenujące w akademii dolnobrzeskiego klubu. Wiele dzieci, które fascynują się piłką nożną miały niesamowitą okazję oglądać zawodników Śląska z bardzo bliska i bez żadnych barier. To również było niecodzienne przeżycie dla piłkarzy Rokity. Wielkie brawa należą się zarządowi dolnobrzeskiego klubu, bo już nie jest pierwsze tego typu przedsięwzięcie ze strony dolnobrzeskiego klubu. Liczymy na więcej takich wydarzeń.

Wynik bez zaskoczenia

Nie powinno dziwić zwycięstwo 0-4 dla Śląska w tym meczu. W boiskowym zmaganiu było widać ewidentną różnicę klas obu zespołów, choć piłkarzom dolnobrzeskiego Rokity nie brakowało determinacji. W meczu z tak klasowym rywalem cieszy każde dobre zagranie, odbiór piłki czy choćby oddanie strzału na bramkę. W pierwszej połowie było na prawdę blisko, żeby Rokita dopisał sobie gola w tym meczu. Po złym wyjściu bramkarza Śląska na pustą bramkę z 20 metrów mógł uderzać Dominik Chylak, jednak nie zdecydował się na strzał. Pomimo dominacji Śląska Wrocław na prawdę warto docenić kilka momentów dolnobrzeskiej ekipy. Warto wymienić dobry rajd prawą stroną, po którym padło bardzo niebezpieczne dośrodkowanie w pole karne Śląska, lecz zabrakło centymetrów do przecięcia go. To co można było zauważyć w grze Śląska i było najbardziej imponujące to przygotowanie fizyczne. Mimo tak dotkliwego upału i pełnego słońca, piłkarze Śląska w ogóle nie wyglądali na zmęczonych.

-**W drugiej połowie byliśmy zmuszeni do cofnięcia się i oddania pola Śląskowi. Po zawodnikach tej klasy widać było, że każdy wiedział co, gdzie i kiedy miał robić na boisku. Pomimo pogody byli wybiegani, a nam z powodu narzuconego przez nich tempa już po pewnym czasie zaczynało brakować sił w obronie, nie mówiąc już o wyprowadzeniu kontrataku**. - mówi testowany zawodnik Rokity Dawid Nowak

gz

epraso.pl dsfbc4bezs

SEZON Z AWANSAMI

TENIS STOŁOWY. Podsumowanie rozgrywek ligowych **2023/2024**

Regionalne rozgrywki ligowe w sezonie 2023/2024 przy tenisowych stołach toczyły się w **12** grupach, a na szczeblach od 2. do 7.ligi rywalizowało **113** drużyn. Nasz powiat w zmaganiach tych reprezentowały **3** kluby, ale w sumie o rankingowe *oczka* walczyło **5** ekip. Najwyżej z nich notowaną była drużyna Wolavii Wołów, która ligowe gry rozpoczęła od wrześniowego meczu z ŻSTS Żagań.

2.LIGA

Wołowianie zmagania rozpoczęli od zwycięstwa (**7-3**), ale później nasze ewentualne apetyty ostudzili rywale z Zielonej Góry (**3-7**) i Wolbromka (**0-10**), a szczególnie bolesna była lekcja udzielona przez ostatniego z wymienionych wyżej rywali, gdyż przeciwko KTS nasz zespół *ugrał* ledwie **3** sety. Jak sportowy *balsam* podziałała wizyta w Wołowie rywali z Kiełczowa (**9-1**), lecz w Raszówce nie było już tak wesoło (**3-7**), ale po zwycięstwie z 2.*garniturem* wrocławskiego AZS UE (**7-3**) nasza drużyna ciągle miała szansę ma kwalifikację do górnej *połówki* ligi, która już na półmetku rozgrywek zapewniała sobie utrzymanie. Bilansu wołowianie nie poprawili jednak w Głosce (**2-8**), a rok 2024 rozpoczęli od porażki przy własnych stołach z AZS UE Wrocław (**3-7**). Na poprawienie swoich *notowań* wołowianie popracowali w Ciechowie (**6-4**), później na własnym terenie ograli konkurentów ze Słubic (**6-4**), ale w lutym *na tarczy* wrócili z Zielonej Góry (**2-8**), by 1.rundę zakończyć zwycięską batalią z lizawickim Orłem (**6-4**).

TABELA po 1.rundzie				
GRUPA 1				
1.	ZKS III Zielona G.	12	22	93-27
2.	KTS Wolbromek	12	21	92-28
3.	Wulmar Słubice	12	20	77-43
4.	Odra Głoska	12	18	79-41
5.	AZS UE Wrocław	12	16	86-34
6.	ULKS Ciechów	12	13	68-52
GRUPA 2				
7.	WOLAVIA WOŁÓW	12	12	54-66
8.	AZS UZ Zielona G.	12	11	60-60
9.	Orzeł Lizawice	12	9	57-63
10.	SKS Raszówka	12	8	44-76
11.	AZS UE II Wrocław	12	4	36-84
12.	ZSTS Żagań	12	2	17-103
13.	UKSTS Kiełczów	12	0	17-103

Po rozstrzygnięciach 1.rundy można wiec było być nieco rozczarowanym, ale w takiej sytuacji kolejna faza rozgrywek wydawała się już tylko formalnością, gdyż wyłącznie sportowy kataklizm mógł *wcisnąć* ekipę Wolavii pod degradacyjną *kreskę*. Nasi tenisiści szybko rozwiali ewentualne wątpliwości, rozpoczynając 2.rundę 3 zwycięstwami - kolejno pokonując konkurentów z Żagania (**7-3**), Wrocławia (**6-4**) oraz Raszówki (**7-3**). Na finiszu dyspozycja naszych tenisistów nieco spadła, czego efektem była porażka w Lizawicach (**3-7**) i zbyt gościnne przyjęcie zawodników zielonogórskiego AZS UZ (**2-8**), ale te niepowodzenia nie wyrządziły większej krzywdy wołowskiej drużyny, która pewnie utrzymała ligowy byt.

TABELA po 2.rundzie				
GRUPA 2				
7.	Orzeł Lizawice	17	19	94-76
8.	AZS UZ Zielona G.	17	19	94-76
9.	WOLAVIA WOŁÓW	17	18	79-91
10.	SKS Raszówka	17	12	66-104
11.	AZS UE II Wrocław	17	4	55-115
12.	ZSTS Żagań	17	4	30-140

Na *dystansie* całych rozgrywek nasza drużyna sięgnęła po **9** zwycięstw, a jej barw broniło **6** tenisistów, z których najskuteczniejszym okazał się **Michał Walencki**, *dostarczając* zespołowi **29,5**pkt. (**37**% dorobku całej ekipy). Lider wołowian w całym sezonie zagrał ze skutecznością **77,27**%, co uplasowało naszego zawodnika na 11.pozycji wśród wszystkich tenisistów, których w ostatnich miesiącach oglądaliśmy przy 2.ligowych stołach. A oto jak dla drużyny punktowali pozostali gracze Wolavii:

Dawid Jóźwiak	18,0
Wiktor Ulatowski	14,0
Józef Janus	10,0
Piotr Mielko	7,0
Damian Wojtyła	0,5

Sezon rozegrany ze skutecznością **53**% pewnie nie oszałamia, ale z pewnością nie sposób wystawić naszej *sztandarowej* ekipie mocno negatywnej oceny za te spotkania, gdyż w kilku z nich zagrali przeciwko naprawdę mocnym rywalom. W tak wymagającej konkurencji wołowianie radzili sobie co najmniej przyzwoicie i naprawdę niewiele zabrakło, aby już na półmetku mogli cieszyć się z utrzymania, co było celem zespołu przed pierwszą rozegraną we wrześniu ligową piłką.

Po bardzo udanych występach natomiast próbę *skoku* na wyższy szczebel podjęli zawodnicy z 2.*garnituru* wołowskiej drużyny, którzy rozgrywki…

4.LIGI

Rozpoczęli serią **3** efektownych zwycięstw, od początku zmagań zgłaszając swój akces do gry o najwyższe laury. Wprawdzie ich zapał *ostudzili* szybko (4.kolejka) w Prusicach tamtejsze Orły (**4-10**), a później nasza drużyna okazała się zbyt gościnna dla tenisistów z Szewc (**7-10**), ale kolejnych **7** pojedynków wołowskim *rezerwom* przyniosło komplety punktów i fotel lidera po 1.rundzie rywalizacji.

Granit II Strzelin	10-4
Victoria II Jelcz-Laskowice	**10-1**
ZOK Zmigród	**10-3**
Orzeł Prusice	**4-10**
Orion III Szewce	**7-10**
AZS UE III Wrocław	**10-2**
LZS Trzebnica	**10-4**
Aide Oleśnica	**10-5**
Odra II Głoska	**10-8**
Wratislavia Wrocław	**10-8**
Olimpia II Żerniki Wr.	**10-6**

TABELA po 1.rundzie				
GRUPA 1				
1.	WOLAVIA II WOŁÓW	11	18	101-61
2.	AZS UE III Wrocław	11	18	98-44
3.	Wratislavia Wrocław	11	15	95-77
4.	Odra II Głoska	11	14	98-80
GRUPA 2				
5.	ZOK Zmigród	11	13	90-69
6.	Olimpia II Żerniki Wr.	11	12	92-89
7.	Victoria II Jelcz-Lask.	11	10	86-80
8.	Aide Oleśnica	11	8	78-95
9.	Orzeł Prusice	11	8	66-90
10.	LZS Trzebnica	11	8	74-89
11.	Orion III Szewce	11	6	63-101
12.	Granit II Strzelin	11	2	41-107

Walka o wyższe cele rozpoczęła się jednak dopiero pod koniec lutego, a na jej początku nasza drużyna wróciła zwycięsko z Wrocławia, wyraźnie *ogrywając* tam Wratislavię (**10-4**). Marzec nie był jednak udany dla naszej ekipy, która zawodnicy przypomnieli sobie jak smakuje gorycz porażki w starciu z wrocławskimi *Akademikami* (**6-10**) oraz w Głosce (**4-10**). Bezpośredni awans po zakończeniu ligowej walki mógł świętować tylko jej zwycięzca, a na tym etapie i po wspomnianych porażkach nasza drużyna straciła fotel lidera na rzecz zespołu AZS UE III Wrocław, do którego również miał znaczącą - jak na ten moment ligowych zmagań i klasę rywala - stratę. Ewentualny *cień* szansy wołowscy tenisiści obronili w **3** zwycięskich pojedynkach przy własnych stołach, ale rywale nie dali sobie *wydrzeć* bezpośredniego awansu.

Wratislavia Wrocław	**10-7**
AZS UE III Wrocław	**10-7**
Odra II Głoska	vo. **10-0**

TABELA po 2.rundzie				
GRUPA 1				
1.	AZS UE III Wrocław	17	28	155-67
2.	WOLAVIA II WOŁÓW	17	26	151-99
3.	Odra II Głoska	17	20	132-125
4.	Wratislavia Wrocław	17	15	120-137

Podobnie jak piłkarze - wołowscy tenisiści o awans na wyższy ligowy szczebel zagrali więc baraże, ale z dużo lepszym skutkiem. W 1.etapie spotkali się z wicemistrzem 4.ligi okręgu wałbrzyskiego i już w Makowicach wypracowali sobie przewagę, *gasząc* 2.*garnitur* tamtejszego Płomienia (**10-6**), zaś przy własnych stolach dopełniając tylko formalności (**10-2**). Ostatnim *krokiem* w stronę **3**.ligi był dwumecz z broniącym się przed degradacją zespołem Oriona II Szewce, ale już przy własnych stołach rywalom nie poszło najlepiej (**10-5**), więc później do Wołowa nawet nie przyjechali (vo.**10-0**) i nasza drużyna zakończyła sezon z awansem.

Anita Walencka	46,5
Damian Wojtyła	38,5
Paulina Hołodniuk	34,0
Zuzanna Bazylewska	25,5
Kacper Włodarczyk	21,0
Aleksandra Wojtyła	2,5
Paweł Kurząc	2,5
Magdalena Bojanowska	0,5

Wszyscy wymienieni w powyższym zestawieniu przyczynili się do znakomitego wyniku wołowskiej drużyny, ale na każdym etapie rywalizacji wyraźnym jej liderem była **Anita Walencka** (na zdjęciu), która punktowała najlepiej w całej lidze, kończąc rozgrywki ze skutecznością **77,78**%.

5.LIGA

Szeregi 4.ligowców opuścił więc zespół z Wołowa, ale w kolejnej tenisowej batalii nasz powiat ciągle będzie miał swojego reprezentanta na tym szczeblu zmagań, gdyż równie udane rozgrywki ma za sobą zespół dolnobrzeskiego Rokity. Nasz zespół wprawdzie na starcie został nieco w *blokach* i z Wierzchowic przywiózł tylko punkt, ale później było już dużo lepiej i po kolejnych **7** zwycięstwach nasi tenisiści mogli cieszyć się z pozycji wicelidera, ustępując jedynie znakomicie spisującym się konkurentom z Lizawic, z którymi w bezpośrednim pojedynku po raz pierwszy poczuli gorycz porażki. Zespołu Orła nie udało się pokonać także w rewanżu, ale ponieważ na *dystansie* całych rozgrywek drużynie Rokity przydarzyła się jeszcze tylko *wpadka* we Wrocławiu, to nasza ekipa mimo tych niepowodzeń utrzymała pozycję wicelidera, która na zakończenie sezonu gwarantowała bezpośredni awans.

Sady Wierzchowice	9-9
AZS UE IV Wrocław	**10-2**
Ajde II Oleśnica	**10-2**
Tęcza Pisarzowice	**10-6**
Odra Oława	**10-3**
GOKiS Kąty Wrocławskie	**10-4**
MOSiR Syców	**10-3**
UKSTS II Kiełczów	**10-3**
Orzeł II Lizawice	**4-10**
Sady Wierzchowice	**10-3**
AZS UE IV Wrocław	**5-10**
Ajde II Oleśnica	**10-2**
Tęcza Pisarzowice	**10-7**
Odra Oława	**10-8**
GOKiS Kąty Wrocławskie	**10-4**
MOSiR Syców	**10-3**
UKSTS II Kiełczów	**10-5**
Orzeł II Lizawice	**0-10**

TABELA				
1.	Orzeł II Lizawice	18	36	180-53
2.	ROKITA BRZEG D.	18	29	158-94
3.	Tęcza Pisarzowice	18	26	157-93
4.	GOKiS Kąty Wr.	18	24	156-94
5.	Sady Wierzchowice	18	17	119-137
6.	AZS UE IV Wrocław	18	14	108-130
7.	Ajde II Oleśnica	18	13	107-150
8.	Odra Oława	18	13	108-145
9.	UKSTS II Kiełczów	18	4	71-172
10.	MOSiR Syców	18	4	73-169

W barwach dolnobrzeskiej ekipy przy ligowych stołach pojawiło się w sezonie **10** zawodniczek i zawodników, ale o sile drużyny stanowiły panie. Nasze *Muszkieterki* zdobyły wspólnie 135,5 punktu, co stanowi 86% całego dorobku zespołu. Na słowa uznania zasłużyli jednak wszyscy reprezentanci Rokity, gdyż każdy w jakimś stopniu przyczynił się do awansu.

Elżbieta Kwiatkowska	52,5
Gabriela Pułecka	49,5
Lena Smolarek	33,5
Tomasz Szarzyński	18,0
Jakub Moliński	2,0
Dominik Kot	1,5
Eugeniusz Szarzyński	1,0
Alan Ciochoń	-
Władysław Jeż	-
Alex Półchłopek	-

Całe rozgrywki na znakomitym procencie (**92,16**) rozegrała **Elżbieta Kwiatkowska**, która tylko po **4** singlowych starciach - na **51** rozegranych, odchodziła od stołu pokonana i tracąc średnio w meczu **0,58** seta. Indywidualny wynik dolnobrzeżanki jest 2.rezultatem ligi, a tuż za podium w tym rankingu uplasowała się także **Gabriela Pułecka** (**80,77**% skuteczności).

6.LIGA

Na tym poziomie regionalnych zmagań o rankingowe *oczka* rywalizowały dwie nasze powiatowe ekipy, a siłą jednej z nich było bez wątpienia doświadczenie, gdyż średnia wieku zawodników dolnobrzeskiego UKS 5 wyniosła **57,4**. Po 12.serii spotkań drużyna miała na koncie **8** zwycięstw, co z dorobkiem **18** punktów plasowało ją na pozycji *współlidera* (z dwoma innymi zespołami), ale finisz ligowej walki *Piątki* rozegrały już na znacznie niższej skuteczności (**25**%), co mocno obniżyło ich rankingowe notowania.

Tęcza Wrocław	**10-1**
Swit II Wrocław	**10-1**
GOKiS II Kąty Wrocławskie	**9-9**
Odra III Głoska	**7-10**
WOLAVIA III WOŁÓW	**10-7**
Swit Wrocław	**10-7**
Orzeł III Lizawice	**9-9**
Orion IV Szewce	**4-10**
ULKS III Ciechów	**10-7**
Tęcza Wrocław	**10-3**
Swit II Wrocław	**10-6**
GOKiS II Kąty Wrocławskie	**10-6**
Odra III Głoska	**10-2**
WOLAVIA III WOŁÓW	**6-10**
Swit Wrocław	**5-10**
Orzeł III Lizawice	**7-10**
Orion IV Szewce	**1-10**
ULKS III Ciechów	**9-9**
UKS 5 BRZEG DOLNY	
Andrzej Nowak	50,0
Damian Łopatecki	48,5
Mariusz Strzałkowski	33,0
Ryszard Banaszkiewicz	11,5
Wiesław Mikrut	3,0
Zbigniew Gliński	1,0
Damian Kuźma	-
Aleksej Woronik	-

Z kolei na przeciwnym *biegunie* przygody z tenisem stołowym była większość graczy, którzy sezon 2023/2024 rozegrali w barwach 3.drużyny wołowskiej Wolavii (średnia wieku **20,7**), ale brak sportowego doświadczenia nie zawsze miał decydujące znaczenie przy stole, dzięki czemu - choć zespół nie odegrał ważniejszej roli w walce o najwyższe lokaty, to jednak ma za sobą bardzo przyzwoite rozgrywki.

Orion IV Szewce	**6-10**
ULKS III Ciechów	**10-5**
Tęcza Wrocław	**8-10**
UKS 5 BRZEG DOLNY	**7-10**
GOKiS II Kąty Wrocławski	**9-9**
Swit II Wrocław	**10-5**
Odra III Głoska	**1-10**
Swit Wrocław	**10-5**
Orzeł III Lizawice	**7-10**
Orion IV Szewce	**6-10**
ULKS III Ciechów	**5-10**
Tęcza Wrocław	**5-10**
UKS 5 BRZEG DOLNY	**10-6**
GOKiS II Kąty Wrocławski	**10-7**
Swit II Wrocław	**10-4**
Odra III Głoska	**7-10**
Swit Wrocław	**4-10**
Orzeł III Lizawice	**2-10**
WOLAVIA III WOŁÓW	
Damian Źródło	37,5
Nikola Skawińska	24,0
Konrad Żuber	19,0
Karol Kalisz	15,0
Liwia Skawińska	10,5
Alicja Kaczan	6,5
Wiktor Ulatowski	4,5
Magdalena Bojanowska	3,0
Aleksandra Wojtyła	3,0
Anatol Wilk	2,5
Jarosław Levin	1,5
Zofia Hołodniuk	-

TABELA				
1.	Orzeł III Lizawice	18	29	165-96
2.	Orion IV Szewce	18	28	159-98
3.	Odra III Głoska	18	26	148-106
4.	Swit Wrocław	18	23	151-123
5.	UKS 5 BRZEG DOLNY	18	21	147-127
6.	GOKiS II Kąty Wr.	18	14	136-148
7.	WOLAVIA III WOŁÓW	18	13	127-151
8.	ULKS III Ciechów	18	13	124-147
9.	Tęcza Wrocław	18	9	89-166
10.	Swit II Wrocław	18	4	81-165

eprasa.pl d9bbe40e2e

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO
www.kuriergmin.pl

ZAISKRZYŁO

MKP WOŁÓW

fot. e-legnickie.pl

Iskra Księginice
- MKP WOŁÓW 3-0 (1-0)
Żółte kartki: M. Gacek, D. Kuboń, K. Głowieńkowski;
MKP: K. Dziwer – O. Kur (85' N. Michułka), S. Supranionek, D. Adamczak (46' D. Kuboń), Ł. Szmajda, G. Wiktorowski (62' B. Gałecki), K. Osiecki (46' N. Walczak), P. Możdrzech (69' J. Faustyniak), K. Moskwa, M. Gacek (74' J. Kazanecki), K. Głowieńkowski.

Meczem w Bystrzycy przeciwko tamtejszej Burzy piłkarze wołowskiego MKP zakończyli zasadniczy sezon *okręgowych* rozgrywek. Z **22** zwycięstwami na koncie (skuteczność **80**%), przy zaledwie **2** porażkach podopieczni trenera **Krystiana Januszewskiego** zakończyli rozgrywki na 2.pozycji, co nie zagwarantowało bezpośredniego awansu na wyższy szczebel regionalnych zmagań. Bez wątpienia jednak za naszym zespołem naprawdę udany sezon, ale jego swoistym *ukoronowaniem* miał być dopiero mecz barażowy, którego stawką była możliwość gry w **4**.lidze. Rywalem MKP w tej potyczce była w niedzielę Iskra Księginice. Przeciwnicy tylko w wyniku pewnych poza boiskowych *rozstrzygnięć* (rezygnacja z awansu drużyny Apisu Jędrzychowice) uniknęli bezpośredniej degradacji z 4.ligi, stając się jedną z ekip, która ligowego bytu miała bronić w barażach. W *zestawieniu* z Zenitem Międzybórz i średzką Polonią wydawało się więc, że w losowaniu par nasz zespół miał trochę szczęścia, choć fakt, że mecz miał zostać rozegrany w Księginicach stanowił jednak znaczący atut zawodników Iskry, choć ci na finiszu ligi nie potrafili go wykorzystać i w **6** ostatnich meczach przed własną publicznością ugrali zaledwie *oczko*. Mecz barażowy okazał się jednak zupełnie inną historią.

Zanim na stadionie w Księginicach wybrzmiał pierwszy gwizdek arbitra, rozstrzygnięcia zapadły w pozostałych barażowych parach. Szczególnie emocjonujące było sobotnie spotkanie w Międzyborzu, w którym broniący się przed spadkiem Zenit mierzył się z Bielawianką. Goście wyraźnie *przespali* pierwszą godzinę rywalizacji, za co zapłacili stratą 3 goli. W końcówce jednak postawili wszystko na jedną *kartę*, a ich desperacki atak szybko przyniósł 2 trafienie i chociaż ich gracze obejrzeli 2 czerwone kartki, to w doliczonym czasie gry bielawianie doprowadzili do wyrównania (**3-3**), by później skuteczniej egzekwować rzuty karne (**4-2**). W niedzielę do zespołu z Bielawy dołączyli piłkarze średzkiej Polonii, którzy pewnie ograli pretendentów z Kościelca (**3-0**).

Ostatnie barażowe rozstrzygnięcie padło na boisku w Księginicach. Do konfrontacji z Iskrą nasz zespół przystąpił dość ostrożnie i z dużym szacunkiem do umiejętności i piłkarskich możliwości rywali. Goście od początku zakładali uważną grę w obronie, na ofensywną zdobycz licząc w szybko rozgrywanych kontratakach, jednak również miejscowi nie rzucili się do ataku i przez dłuższą chwilę *badali* sportowy potencjał piłkarzy MKP. Przez blisko pół godziny gra toczyła się głównie w środku pola, gdzie z czasem coraz większą optyczną przewagę zyskiwali gospodarze, a po tym okresie mogli cieszyć się już z prowadzenia. W polu karnym wołowian po jednym z ataków Iskry powstało spore zamieszanie, którego nie potrafili *zamknąć* nasi defensorzy, a piłka trafiła pod nogi na[postnika księginiczan, a ten sytuacyjnym uderzeniem pokonał **Krzysztofa Dziwera**. Po stracie gola nasi piłkarze nieco się ożywili i o swoich umiejętnościach strzeleckich przypomniał **Kacper Głowieńkowski**, ale choć napastnik MKP doszedł do strzału, to jednak nie miał na tyle swobody, aby precyzyjnie i z należytą siłą posłać piłkę do siatki. W chwilę później już mocno i celnie z około 20.metra uderzał **Marek Gacek**, ale jego strzał znakomicie sparował golkiper Iskry i na przerwę w lepszych nastrojach schodzili gospodarze.

W 2.połowie nasz zespół nie mógł już skupić się na grze obronnej, gdyż trzeba było odrabiać stratę. Z takim zadaniem na boisku pojawili się ofensywni gracze z *ławki*, ale zanim na dobre **Dominik Kuboń** i **Norbert Walczak** *weszli* w mecz - jego losy praktycznie były rozstrzygnięte. Znakomitą kontrę w 55.min. wyprowadzili gospodarze, a zanim nasi gracze zdążyli ochłonąć - *dostali* kolejnego gola. *Deficyt* 3 bramek kompletnie odebrał wołowianom chęć do gry, którzy w następnych minutach zauważalnie *gaśli*, kompletnie oddając inicjatywę gospodarzom. Do końca spotkania na murawie niepodzielnie panowali już zawodnicy Iskry, a choć nie udało im się już zwiększyć rozmiarów swojego zwycięstwa, to bez wątpienia było ono zasłużone.

- *Szykowaliśmy się na trudny mecz, gdyż nawet jeśli rywalom nie wiodło się na 4.ligowych boiskach, to jednak dostali szansę na zachowanie ligowego bytu i jak przypuszczaliśmy, byli niezwykle zdeterminowani do walki* - powiedział po końcowym gwizdku arbitra trener K. Januszewski.

- *Nie byliśmy oczywiście skazani na porażkę, ale nie potrafiliśmy wykorzystać swoich atutów. Przy pewnych brakach kadrowych musieliśmy jednak zagrać bardzo dobre spotkanie, ale mecz z Iskrą taki z całą pewnością nie był. Zespół walczył z charakterem i wielką ambicją, ale w takim pojedynku to nie mogą być główne piłkarskie atrybuty. Mieliśmy swoje okazje, ale było ich zbyt mało, więc wypada nam tylko pogratulować zwycięzcom utrzymania. Mimo tej porażki zakończony sezon uważam za udany, choć z całą pewnością do pełni szczęścia zabrakło tego awansu.*

Bez wątpienia nie było to takie zakończenie rozgrywek, do jakiego przez kilka miesięcy dążyli futboliści wołowskiego MKP. Mecz z księginicką Iskrą okazał się dla naszych piłkarzy i ich kibiców rozczarowaniem, gdyż w starciu z 4.ligowcem nasz zespół zaprezentował się znacznie poniżej oczekiwań, co przypłacił ledwie **3**.porażką w sezonie, która ma jednak ostateczne konsekwencje w postaci braku awansu na wyższy szczebel futbolowej rywalizacji. Niedzielny mecz był **64**.spotkaniem wołowian pod wodzą trenera **Krystiana Januszewskiego** - od kiedy powrócił na ławkę MKP w lipcu 2022 roku.

Ster wołowskiej drużyny objął on po **Piotrze Bolkowskim**, który po pechowej wiosennej serii niepowodzeń zakończył sezon 2021/2022 w 4.lidze pod degradacyjną *kreską*. Po tym wydarzeniu w składzie zespołu zaszło sporo kadrowych przetasowań i trochę czasu nowemu szkoleniowcowi zajęło poukładanie tych klocków. Rozgrywki we wrocławskiej klasie okręgowej trener K. Januszewski rozpoczął od wysokiej *domowej* porażki z Zenitem Międzybórz (**0-5**), a na pierwsze ligowe zwycięstwo piłkarze MKP musieli czekać do 5.kolejki, kiedy to wreszcie pokonali konkurentów z Pawłowic (**3-0**), ale już wówczas mocno *zakotwiczyli* w *czerwonej* strefie okręgowej tabeli. Na szczęście po *chudych* meczach przyszły wreszcie te *tłuste* i od 7.kolejki wołowianie punktowali już regularnie, kończąc jesienną rundę na przyzwoitej 7.pozycji. Furory piłkarze MKP w tym okresie nie zrobili także w rozgrywkach Pucharu Polski, z którego odpadli na etapie 1/8 okręgowego finału na murawie boiska w Bielanach Wr. (**0-2**).

Wiosenną rundę sezonu 2022/2023 wołowianie rozpoczęli od 2 porażek, ale później było już co najmniej przyzwoicie i ostatecznie drużyna finiszowała na 5.miejscu, odnosząc w rozgrywkach **17** zwycięstw i **9** razy schodząc z murawy pokonana skuteczność **61**%).

Następną batalię (rozgrywki 2023/2024) drużyna MKP rozpoczęła od zwycięstwa w Gądkowicach (**3-1**), a później zapisali na swoim koncie serię **13** spotkań bez porażki (**10** zwycięstw/**3** remisy), wśród których znalazł się triumf w *derby* w Brzegu Dolnym (**5-1**). Jesienną część sezonu wołowianie zakończyli na pozycji wicelidera, z dużym apetytem na wiosenną walkę o awans. Do barażu w Księginicach szło bez większych *zgrzytów*, ale ostatecznie porażka w konfrontacji z Iskrą oznacza, że trenerowi K. Januszewskiemu nie udało się po raz 2. wprowadzić drużyny MKP za 4.ligowy *próg*. Przed laty bowiem (sezon 2015/2016) *okręgową* batalię szkoleniowiec ten zakończył sukcesem, a później poprowadził drużynę w **14** spotkaniach na poziomie 4.ligi, z których wygrał **5**, a **6**-krotnie musiał uznać wyższość rywali. Tym razem nie dane mu będzie poprowadzić zespołu na wyższym regionalnym szczeblu i to nie tylko w rezultacie porażki w Księginicach. Mecz z Iskrą był bowiem ostatnim występem tego trenera na ławce MKP i po nim szkoleniowiec pożegnał się z zespołem.

- *Wraz z końcem czerwca kończy się moja umowa z wołowskim klubem, a to oznacza zmianę na stanowisku trenera MKP* - powiedział nam odchodzący szkoleniowiec.

- *Chciałbym podziękować wszystkim za dwa spędzone tutaj lata, gdyż wspólnie wykonaliśmy sporo pracy, której efekty oceniam bardzo pozytywnie. Od strony sportowej zespół z całą pewnością uczynił postęp i po spadku z 4.ligi udało się nam odbudować drużynę, której już w tym roku niewiele zabrakło do awansu. Zawodnicy pokazali, że mają duży potencjał, potrafią na murawie realizować założenia taktyczne i nie sprawia im większych kłopotów zmiana systemu gry. Cieszy także fakt, że do 1.drużyny szeroką ławą wchodzą uzdolnieni piłkarze z grupy juniorów, których kilku udowodniło już, że potrafią rozegrać dobre spotkania w seniorskich zmaganiach. Oprócz piłkarzy i osób związanych z klubem za spędzony tutaj czas muszę podziękować także kibicom MKP, którzy byli dla nas dużym wsparciem na każdym etapie rozgrywek, co potwierdzili także w Księginicach. Zakończył się pewien etap współpracy, ale - tak jak już to było w przeszłości - wcale nie wykluczam powrotu do Wołowa i po raz 3.objęcia zespołu. Taka jest specyfika pracy trenera. Trzymał będę kciuki, aby w nadchodzących miesiącach zespół oraz cały klub ciągle się rozwijał, dostarczając całej społeczności wielu powodów do zadowolenia.*

SEZON 2022/2023					
LIGA (kl. O)	30	17	4	9	97-47
PUCHAR	2	1	0	1	3-2
SEZON 2023/2024					
LIGA (kl. O)	30	22	6	2	71-31
PUCHAR	1	0	0	1	3-4
BARAŻ	1	0	0	1	0-3
RAZEM:	64	40	10	14	174-87

w tabeli: *rozgrywki, ilość rozegranych spotkań, zwycięstwa, remisy, porażki, bilans bramek.*

Powyższe zestawienie obejmuje dokonania wołowskiej drużyny pod batutą trenera K. Januszewskiego. Początek nie był może najlepszy, ale ostatecznie rozstaje się on z drużyną mając **62**% zwycięstw, średnią **2,03** zdobytego punktu w meczu oraz **2,71** trafienia na spotkanie. Liczby wydają się *bronić* trenera, ale ostatecznie opuścił on trenerską ławkę MKP.

- *To naprawdę nic wielkiego i mamy wiele szacunku do tego, czego do tej pory udało się dokonać w naszym klubie trenerowi Krystianowi Januszewskiemu* - powiedział nam prezes wołowskiego klubu **Robert Sadowski**.

- *Kontrakt dobiegł końca, a ponieważ żadna ze stron nie była zdeterminowana, aby go przedłużyć, postanowiliśmy zakończyć współpracę. Bez konfliktu i złej krwi.*

Opracował dobbe 4e2e

klasa A

ODRA LUBIĄŻ
- KS Piotrowice walkower **3-0**

W piątek z EURO ‘2024 pożegnała się reprezentacja Polski, zaś w sobotę z ligową piłką na kilka tygodni mieli pożegnać się zawodnicy lubiąskiej Odry, choć w ich wypadku zakończenie to miało mieć znacznie bardziej efektowny charakter. W planach naszego zespołu był bowiem *domowy* mecz z rankingowym *outsiderem* z Piotrowic, ale piłkarze KS na tyle stracili już chęć do walki, że w Lubiążu się nie pojawili. Walkower więc zamknął sezon 2023/2024, który dla zawodników i kibiców Odry nie był najgorszy, ale po jesiennych wynikach w rundzie rewanżowej na pewno apetyt był większy.

Pozostały wynik: Ślęża - Czarni **3-2**; Tarant - Zorza **4-5**; Galakticos II - Piast Ż. **1-5**; Pogoń - Zieloni **4-1**; Zjednoczeni - Porcelana **1-6**; Piast L. - Polonia II B. **4-0**; Polonia II Śr.Śl. - Sokół **3-1**.

TABELA

1.	Piast Lutynia	30	79	113-22
2.	Piast Żerniki	30	78	163-37
3.	Zorza Wilkszyn	30	71	103-55
4.	ODRA LUBIĄŻ	30	67	109-38
5.	Zieloni Rakoszyce	30	45	63-63
6.	Polonia II Środa Śl.	30	44	70-62
7.	Ślęża Sobótka	30	43	66-72
8.	Polonia II Bielany Wr.	30	42	78-70
9.	Galakticos II Solna	30	35	65-93
10.	Tarant Krzyżowice	30	34	50-81
11.	Porcelana Ciechów	30	33	58-85
12.	Pogoń Miękinia	30	31	48-92
13.	Czarni Białków	30	30	61-102
14.	Zjednoczeni Łowęcice	30	30	59-86
15.	Sokół Smolec	30	28	67-79
16.	KS Piotrowice	30	3	26-162

klasa B (Wrocław)
grupa 1.

SPARTA MIŁCZ
- HEROSI STARY WOŁÓW **4-1 (2-0)**
Bramki: M. Pawłowicz (6’), K. Kuliński (41’, 49’), D. Durys (54’) oraz M. Zalewski (88’);
Żółte kartki: D. Morawski oraz E. Uść, O. Altelbani;
Czerwona kartka: O. Altelbani (89’);
SPARTA: M. Jaguś – D. Durys, G. Matyniak, K. Tabak, T. Kuc, D. Grablewski (46’ E. Stańczyk), P. Konon, P. Stróżyński (60’ D. Morawski), M. Hańczyk (85’ M. Krajka), K. Kuliński (65’ D. Kopociński), M. Pawłowicz (70’ D. Florian);
HEROSI: D. Kasprzyk (19’ B. Malewicz) – A. Jankowski, K. Praczyk (65’ I. Pawłowski), S. Siepko (70’ D. Przybylski), E .Uść, A. Bagiński (46’ O. Altelbani), K. Kogut (60’ J. Mazurek), P. Fałat (46’ M. Idczak), Ł. Bagiński, M. Berestecki, M. Zalewski.

Jesienną część zmagań kończył mecz w Starym Wołowie, w którym gospodarze pokonali *Spartan* (**1-0**) i była to jedyna porażka lidera w rozgrywkach. Areną spotkania rozstrzygającego o zwycięstwie we wrocławskiej gr.**1** klasy **B** również wiosną była starowołowska murawa i gdyby wynik z listopada się powtórzył, to miłcznie rywalizację zakończyliby na 2.pozycji. Tym razem jednak - choć tylko *nominalnie* byli gospodarzami niedzielnego meczu, od samego początku nadawali ton konfrontacji, a w dużym stopniu ułatwiła im to szybko zdobyta bramka, gdyż już w 6.min. rezultat pojedynku *otworzył* **Mateusz Pawłowicz**. Później oglądaliśmy ciekawy futbolowy pojedynek, w którym obie strony pokazały, że nieprzypadkowo to one właśnie nadawały ton zmaganiom i do końca walczyły o pozycję lidera. Również Herosi mieli w tym okresie swoje szanse, ale tuż przed przerwą miejscowym defensorom *urwał* się **Kamil Kuliński**, który tego dnia była jak… *Big Mac* wśród *Spartan*. Tuż po wznowieniu gry ponownie udało mu się oszukać obrońców rywali i starowołowski golkiper po raz 3.musiał wyciągnąć futbolówkę z siatki własnej bramki. Do zakończenia spotkania pozostawało jeszcze wprawdzie wiele czasu, a w ostatnich tygodniach miłczańska defensywa potrafiła stracić 3 gole (*vs.* Zryw Głębowice i Dąb Kuraszków - po **3-3**), ale po *dublecie* K. Kulińskiego rezultat szybko *poprawił* jeszcze **Dawid Durys** i na pół godziny przed końcowym gwizdkiem arbitra sprawa zwycięstwa była praktycznie przesądzona. Wprawdzie wynik meczu ustalił w końcówce **Maciej Zalewski**, którego strzał z *wapna* jesienią przesądził o zwycięstwie Herosów, ale teraz jego gol był wyłącznie *honorowym* trafieniem gospodarzy, którzy w chwilę później mogli pogratulować rywalom zwycięstwa i zasłużonego awansu.

ZRYW GŁĘBOWICE
- AKS KRZYDLINA MAŁA **6-1 (1-0)**
Bramki: M. Urbaniak (14’, 53’, 82’), A. Łuczyński (56’), T. Daniel (71’), K. Karbowski (73’) oraz D. Żołądziejewski (65’);
Żółte kartki: T. Daniel, Ł. Maślejak, K. Kołb oraz K. Romanowicz, K. Wałęski;
Czerwona kartka: S. Czyżowicz (65’);
ZRYW: Ł. Maślejak – M. Gajewski, A. Bekacz (20’ K. Kołb), T. Daniel, D. Likholat (70’ D. Dąbek), D. Dąbrowa, G. Szewczyk, M. Wójcik, K. Kabrowski, M. Urbaniak, A. Łuczyński (80’ L. Witko);
AKS: A. Manuił – G. Kozak (55’ D. Żołądziejewski), M. Kubiak, P. Kozak, K. Kasina-Romaniuk, S. Czyżowicz, S. Przydatek, P. Matusiewicz (75’ P. Chmielewski), K. Wałęski, K. Romanowicz (55’ M. Leśniewski), K. Włodarczyk.

Pojedynek z nieco większym impetem rozpoczęli goście, czego przyczynę można upatrywać w fakcie, że do Wińska ekipa krzydlińskiego AKS przyjechała bez bramkarza i pozycję między słupkami musiał zająć **Aleksander Manuił**. Od własnego pola karnego udało się im jednak odrzucić rywali na niespełna kwadrans, gdyż szybko o swoich ofensywnych atutach przypomniał **Mateusz Urbaniak** i kibice Zrywu mogli świętować zdobycia prowadzenia. W 1.odsłonie gospodarzom nie udało się jednak na tyle *ułożyć* grę, aby kompletnie zapanować nad przebiegiem wydarzeń na murawie, ale po zmianie stron szybko powiększyli swoją przewagę. Goście zaś oprócz kolejnych goli stracili również **Szymona Czyżowicza** i chociaż początkowo udało im się nawet zmniejszyć *dystans* do głębowiczan za sprawą trafienia **Dominika Żołądziejewskiego**, to potem jednak gracze Zrywu wykorzystali wszystkie swoje przewagi i zakończyli rozgrywki efektownym zwycięstwem, dzięki któremu w końcowym rankingu *przeskoczyli* niedzielnego rywala.

Odra Uraz
- KOMETA KRZELÓW **2-1 (1-0)**
Bramka: D. Wilk (58’);
KOMETA: J. Mazur – G. Jach, P. Szymański, M. Białek, W. Białek, M. Gajda, M. Głowacki, K. Poźniak, P. Białek, M. Sławiński, D. Wilk.

Kłopoty z *obsadą* bramki nie ominęły na finiszu rozgrywek również zespołu krzelowskiej Komety, który zresztą w Urazie zjawił się *gołą* jedenastką. Wprawdzie drużyna Odry nie należy do ligowych *tuzów*, ale i nasza ekipa swoją grą *nie zrywa papy z dachu*, więc chyba sympatycy żadnej ze stron nie obiecywali sobie po niedzielnym spektaklu wiele. I rzeczywiście, mecz nie odbiegał od ligowej przeciętności na tym szczeblu zmagań i można było zauważyć, że niemal od samego początku oba zespoły chcą ten mecz i sezon po prostu skończyć. Ostatecznie nieco lepiej wyszło to gospodarzom, choć gola przesądzającego o ich zwycięstwie zdobyli dopiero w końcówce, kiedy większość krzelowian mocno już dały się we znaki trudny spotkania.

VICTORIA ORZESZKÓW
- KS Piotrkowice **1-8 (0-3)**
Bramka: J. Lipka (88’);
VICTORIA: J. Podbucki – D. Bilski, T. Dębski, K. Strzemski, K. Niedzielski, P. Lisiecki, K. Podbucki (70’ P. Wawrzyniak), K. Pędzikowski, A. Chachlowski (68’ N. Śledź), K. Głuszko (30’ M. Kędzierski), F. Zaraziński (60’ J. Lipka).

Latem zespół z Orzeszkowa powrócił na futbolową mapę regionu i chociaż na początku rozgrywek piłkarze Victorii pozytywnie zaskoczyli - rozpoczynając rozgrywki od **2** zwycięstw, to jednak później zespół wyraźnie *zgasł* i zmagania zakończył z ledwie **6** wygranymi (skuteczność **30**%). Wiosną nasz zespół wygrał tylko w Kuraszkowie (**2-1**), zaś na swoim boisku orzeszkowianom wyraźnie nie *szło*, co potwierdziło starcie z konkurentami z Piotrkowic. Od samego początku niedzielnego meczu to goście nadawali ton wydarzeniom na murawie i już na przerwę schodzili ze znaczącą *zaliczką*, którą po zmianie stron szybko powiększyli do zawstydzających wręcz rozmiarów. Po godzinie rywalizacji spotkanie było już nie do *uratowania*, ale w końcówce meczu również piłkarze Victorii mieli moment szczęścia, kiedy to do siatki bramki KS trafił **Jakub Lipka**, ratując w ten sposób *honor* drużyny.

Orkan Borzęcin
- OLIMPIA GODZIĘCIN **3-2 (3-0)**
Bramki: M. Kopacz (51’), P. Waigner (77’);
Żółta kartka: M. Kopacz;
OLIMPIA: D. Hawrylczak (48’ P. Waigner) – P. Perekieta (50’ M. Grochowiec), N. Kobylarz, M. Faron, Ł. Kozieł (79’ J. Drężek), A. Truśniewski, G. Zalewski (25’ M. Czajkowski), M. Kopacz, P. Hawrylczak (50’ S. Skrzek), Ł. Kociołek, K. Lipa.

Po drużynie z Warzęgowa, która rozgrywki zakończyła już przed tygodniem, do wakacyjnego *boksu* w sobotę *zjechali* piłkarze Olimpii Godzięcin, którzy sezon kończyli w Borzęcinie. Trudno było obiecywać sobie wiele po pojedynku rankingowych outsiderów, ale obie ekipy pokazały, że potrafią *podpiąć trybuny pod prąd*. Na początku goście zdecydowanie rozczarowali i kiedy do szatni schodzili z *bagażem* 3 goli mogło wydawać się, że jest po sprawie. Tymczasem po przerwie rozpoczęło się od ciekawych *roszad* w składzie, po których w grze *Olimpijczyków* coś *drgnęło*. Szybko dystans pomiędzy rywalami zmniejszył **Mateusz Kopacz**, a na niespełna kwadrans przed zakończeniem gry kontaktowego gola zdobył **Piotr Waigner**. Przez kilka chwil można było mieć nadzieję, że goście *uratują* remis, ale ostatecznie wynik nie uległ już zmianie i to zespół z Godzięcina okazał się w sezonie 2023/2024 *czerwoną latarnią* ligi.

TABELA

1.	SPARTA MIŁCZ	24	63	77-26
2.	HEROSI ST. WOŁÓW	24	58	92-40
3.	KS Piotrkowice	24	45	79-46
4.	ZRYW GŁĘBOWICE	24	43	81-54
5.	AKS KRZYDLINA M.	24	43	70-46
6.	Dąb Kuraszków	24	36	65-49
7.	KOMETA KRZELÓW	24	31	52-58
8.	Lech Barkowo	24	30	38-57
9.	RUCH WARZĘGOWO	24	29	49-68
10.	Odra Uraz	24	24	54-87
11.	VICTORIA ORZESZKÓW	24	22	34-64
12.	Orkan Borzęcin	24	12	37-79
13.	OLIMPIA GODZIĘCIN	24	12	34-88

klasa B (Wrocław)
grupa 8.

KP II Kąty Wrocławskie
- KS BRZEG DOLNY **1-4 (1-1)**
Bramki: B. Żygadło (4’-samobójcza), M. Burdyński (68’), J. Lewański (73’), A. Juwa (87’);
KS: K. Machowicz (46’ S. Siwek) – W. Lesiewicz, T. Woś, S. Węglarz, O. Król, M. Kidoń (46’ J. Lewański), K. Kubacki, S. Kril (65’ D. Skoczeń), C. Lisiecki (75’ A. Juwa), A. Gregoraszczuk (46’ M. Burdyński), W. Biruk.

W Kątach Wrocławskich wiosenne zmagania zakończyli gracze dolnobrzeskiego KS, choć już w 4.min. zawodnik rywali wpakował piłkę do siatki bramki, ale była to bramka gospodarzy. Być może fakt tak szybkiego prowadzenia - zdobytego przy wydatnej pomocy przeciwnika, *uśpił* nieco nasz zespół gdyż chwilę później zespół KP zrobił już wszystko w zgodzie z futbolową sztuką i na przerwę drużyny schodziły z remisem. Po zmianie stron żadna z ekip nie rwała się do zdecydowanego ataku, ale nadarzające się okazje skuteczniej wykorzystywali goście i to oni odjechali z zasłużonym kompletem punktów.

KUSY POGALEWO WIELKIE
- Orzeł Bukówek **4-4 (2-2)**
Bramki: D. Tarsalewski (6’), D. Wróbel (22’, 87’), Ł. Radzijewski (49’);
Żółte kartki: H. Sieradzki, Maciej Mil
KUSY: J. Gawlikowski – Marcel Mil (46’ D. Sieradzki), K. Pietroń, D. Mikołajczak, Marcin Mil (75’ G. Wawrzyniaczyk), Ł. Radzijewski, S. Tyszkowski (60’ T. Posłuszny), H. Sieradzki, D. Tarsalewski (60’ S. Radziejewski), Maciej Mil (46’ P. Sierota), D. Wróbel.

Przed własną publicznością rozgrywki kończyli gracze Kusego i w ostatnim *akordzie* sezonu wspólnie z konkurentami z Bukówka zafundowali kibicom widowisko, które może sprawić, że kibice szybo zatęsknią za kolejnymi występami pogalewian. Starcie z Orłem nie tylko bowiem od samego początku toczyło się w żywym tempie, ale obie strony nie oszczędzały także na *fajerwerkach*. Pierwszy z nich już w 6.min. *odpalili* gospodarze, kiedy rezultat meczu otworzył **Dominik Tarsalewski**. Potem jednak do głosu doszli przyjezdni, ale wynik szybko *uratował* **Damian Wróbel** i 1.odsłona zakończyła się remisem. Tuż p wznowieniu gry ponownie z prowadzenia mogli cieszyć się gospodarze, ale losy meczu rozstrzygnęły się dopiero w końcówce, kiedy w kilka minut sytuacja zmieniała się jak w kalejdoskopie. Ostatecznie po ciekawym meczu obie ekipy podzieliły się punktami, co bez wątpienia nie skrzywdziło żadnej ze stron.

Pozostały wynik: Mechanik - Wulkan **6-2**; Spartan - Muchobór **1-4**; Błękitni J. - Sporting **1-0**; Czarni II - Zieloni II *vo.* **3-0**.

TABELA

1.	Mechanik Brzezina	26	65	126-35
2.	Muchobór Wrocław	26	61	97-35
3.	Jeziorka Zakrzów	26	54	101-44
4.	Orzeł Bukówek	26	51	86-57
5.	KS BRZEG DOLNY	26	45	87-49
6.	Błękitni Jerzmanowo	26	41	98-56
7.	KP II Kąty Wr.	26	36	73-77
8.	KUSY POGALEWO W.	26	34	64-76
9.	Czarni II Białków	26	33	55-58
10.	Wulkan Ogrodnica	26	32	79-90
11.	Błękitni Chwalimierz	26	29	51-82
12.	Spartan Marszowice	26	27	43-76
13.	Sporting Wrocław	26	16	50-117
14.	Zieloni II Rakoszyce	26	6	38-196

AWANSE

W ostatniej dekadzie rozgrywki na poziomie klasy **B** (w grupie **1**.) wygrywało aż **7** naszych reprezentantów. Przed dwoma laty awans świętowano w Brzegu Dolnym i dzisiaj Rokita o rankingowe punkty walczy na poziomie *okręgowym*. Jednak *przeskok* do klasy **A** jest naprawdę wymagający, co potwierdza fakt, że spośród naszych pozostałych zespołów futbolową wartość na wyższym szczeblu udało się potwierdzić w zasadzie jedynie drużynie z Orzeszkowa, która na tym poziomie rozegrała **6** sezonów, a w rozgrywkach 2022/2023 ze względów organizacyjno -finansowych zmagania zakończyła po rundzie jesiennej, ciągle utrzymując lokatę nad degradacyjną *kreską*. Awansów nie miały okazji *skonsumować* zespoły Pogoni Wińsko (2014/2015) oraz starowołowskich Herosów (2017/2018), zaś drużyny Odry Stary Dwór (2013/2014), Komety Krzelów (2018/2019) i Sparty Miłcz (2019/2020) w klasie **A** unikały spadku tylko przez rok, zaś po zakończeniu roli beniaminka musiały godzić się z degradacją.

Do **4** grup wrocławskiej klasy **A** w tym roku z niższego poziomu awans uzyska **12** drużyn, a dorobek najlepszych z nich w swoich grupach przedstawia się następująco:

1.	6.	Czarni Kondratowice	22	64	161-35
2.	3.	Olimpia Bukowinka	22	59	79-22
3.	2.	Sparta Bedkowo	22	58	97-26
4.	1.	SPARTA MIŁCZ	24	63	77-26
5.	9.	Wratislavia II Wrocław	26	68	128-38
6.	5.	Czarni Sobocisko	22	56	73-28
7.	8.	Mechanik Brzezina	26	65	126-35
8.	7.	Wicher Domosław	18	45	81-19
9.	4.	KS Gręboszyce	22	53	82-27

O kolejności w powyższym zestawieniu zadecydował współczynnik średniej zdobyczy punktu w meczu i w przypadku *Spartan* wyniósł on **2,62**, co uplasowało zespół z Miłcza na 4.pozycji wśród mistrzów wrocławskich klas **B**. W odniesieniu do zwycięzców poszczególnych grup nie ma on większej wagi, gdyż mistrzowie *automatycznie* uzyskali prawo gry na wyższym szczeblu w sezonie 2024/2025, jednak na znaczeniu nabiera on w ocenie dorobku wicemistrzów, gdyż **3** drużyny z najwyższym współczynnikiem również kończą rozgrywki z awansem. Przed ostatnią kolejką zmagań ranking ten przedstawiał się następująco:

1.	9.	Zorza Pegów	2,52
2.	1.	HEROSI ST.WOŁÓW	2,52
3.	5.	Sparta Wrocław	2,50
4.	2.	Tajfun Przedkowice	2,47
5.	6.	Stary Śleszów	2,40
6.	3.	Dobroszów	2,40
7.	8.	Muchobór Wrocław	2,32
8.	4.	Pogoń Kopalina	2,22
9.	7.	KP Kobierzyce	2,22

W miniony weekend na boiska oprócz Herosów wybiegły jeszcze zespoły z Przedkowic, Pęgowa oraz Muchoboru. Ostatnia z wymienionych ekip nie miała już szans poprawić na tyle znacznie swój współczynnik, aby wyprzedzić konkurentów, ale piłkarze ze Starego Wołowa - przy niekorzystnym rezultacie swojego pojedynku z rywalem z Miłcza, musieli czekać na rezultaty spotkań Zorzy i Tajfunu. Obaj rywale wygrali swoje pojedynki (odpowiednio **5-1** i **18-0**) co sprawiło, że notowania wicemistrzów zmieniły się na niekorzyść naszej drużyny:

1.	9.	Zorza Pegów	2,52
2.	2.	Tajfun Przedkowice	2,50
3.	5.	Sparta Wrocław	2,50
4.	1.	HEROSI ST.WOŁÓW	2,41
5.	6.	Stary Śleszów	2,40
6.	3.	Dobroszów	2,40
7.	8.	Muchobór Wrocław	2,34
8.	4.	Pogoń Kopalina	2,22
9.	7.	KP Kobierzyce	2,22

Po sezonie rozegranym ze skutecznością **81**% piłkarze ze Starego Wołowa dopiero w ostatniej serii pojedynków definitywnie przegrali walkę o awans i to niejako *podwójnie*. Po porażce ze *Spartanami* przegrali 1.pozycję w swojej grupie, zaś w *korespondencyjnej* walce z konkurentami z Pęgowa i Przedkowic przegrali możliwość awansu z 2.lokaty. Do klasy **A** Herosom zabrakło **2** punktów.

eprasa.pl d9bbe40e2e

Jak zamówić ogłoszenia drobne

na stronie www.kuriergmin.pl/ogłoszenia-drobne/

pocztą
"Kurier Gmin"
56-100 Wołów
ul. Zwycięstwa 15

wyślij sms-em
pod numer 79567
koszt 9 zł + Vat
zaznaczając od OKG
(spacja)treść ogłoszenia

e-mailem
sekretariat@kuriergmin.pl
lub osobiście

Numer konta: Bank MBANK 83 1140 2004 0000 3902 4474 9895
71 319 79 18

USŁUGI

- Videofilmowanie, 602879746, 515276337.
- Tapicer Dokładnie. tel. 604 300 278

NIERUCHOMOŚCI

WYNAJMĘ

- Do wynajęcia dwupokojowe mieszkanie w Wołowie tel. 608171447

MOTORYZACJA

KUPIĘ

- Kupię auto do 800 zł, 604317276.
- Kupię ciągniki, przyczepy i maszyny rolnicze 602811423 lub 535135507
- Kupię Renault Scenic I po liftingu, 2.0 benzyna od osoby prywatnej w bdb stanie tel. 609881360

RÓŻNE

KUPIĘ

- Kupię monety, zegarki, srebro, odznaczenia. 725332771

ODDAM

- Oddam małe kotki -kocurki tel. 725468214

POMOC

- Grupa Anonimowych Alkoholików, Wołów pl. Szkolny 2, grupa Tolerancja- niedziela godz. 17:00,grupa Sami Swoi wtorek godz.17:00 Ścinawa ul. Zgody 12 (salka katechetyczna), piątek godz. 17.00, tel. zaufania 71 321 21 24 od godz. 16:00.
- Punkt Wspierania Rodzin, Rynek 18, Brzeg Dolny, GOSP. p. nr 2, wtorek 17.00–19.00, tel. 071 319 56 62, w. 19.
- Psycholog, Rynek 18, Brzeg Dolny, GOSP. p. nr 2, poniedziałek – piątek 16.00–20.00, tel. 071 319 56 62, w. 19.
- Poradnia Problemów Uzależnień, pon., wt. 7.30–13.30, śr., czw. 7.30–17.30, tel. 071 319 56 62.
- Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Wołowie podejmuje czynności zmierzające do orzeczenia o zastosowaniu wobec osoby uzależnionej od alkoholu obowiązku poddania się leczeniu w zakładzie lecznictwa odwykowego w oparciu o uprawnienia nadane ustawą z dnia 26 października 1982 roku o wychowaniu w trzeźwości przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Komisja prowadzi w/w czynności wyłącznie wobec osób zameldowanych bądź mieszkających na terenie Gminy Wołów. Punkt konsultacyjny GKRPA mieści się w Wołowie przy pl. Szkolnym nr 2, tel 71 389 14 95, e-mail gkrpawolow@op.pl. W punkcie konsultacyjnym GKRPA pełnią dyżury specjaliści - w poniedziałki w godz. 16.00 – 19.00 oraz w czwartki w godz. 15.00 - 18.00 do dyspozycji mieszkańców pozostaje psycholog, natomiast w środy w godz. 16.00 - 19.00 konsultant ds. uzależnień. W niedziele o godzinie 17.00 odbywają się spotkania grup AA.
- Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Brzegu Dolnym, ul. 1 Maja 1A, I piętro (dawny internat ZSZ), tel. 071 319 99 94, proponuje dzieciom, młodzieży, rodzicom i nauczycielom szeroką ofertę psychologiczną, pedagogiczną i logopedyczną, m.in. w zakresie: diagnozy, terapii, profilaktyki, poradnictwa, planowania kariery zawodowej. Wizyty BEZPŁATNE. Czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8.00–15.00.
- Pomoc weterynaryjna, tel. 071 319 03 78; 0606 46 97 97.
- Powiatowa Stacja Sanitarno -Epidemiologiczna w Wołowie, kontakt 071 389 28 56, po godzinach urzędowania oraz w dni wolne od pracy, telefon dyżurny – 0604 208 816.
- Grupa Anonimowych Narkomanów Grupa „Warriors", spotkania w niedzielę od 16:00 do 18:00 w 2. niedzielę miesiąca, miting otwarty, Brzeg Dolny, ul. Zwycięstwa 5 (wejście po prawej stronie) tel. kontaktowy 790491700.

MIEJSCE NA TWOJĄ REKLAMĘ
zadzwoń i zamów
71 319 79 18

REKLAMA

Gabinet Weterynaryjny
„EUROVET"
www.eurovet.com.pl
Oferujemy:
- badanie laboratoryjne krwi i moczu (na miejscu),
- lecznictwo i profilaktyka,
- chirurgia,
- okulistyka i stomatologia,
- USG,
- zwierzęta egzotyczne i ptaki,
- czipowanie i paszporty,
- strzyżenie i zabiegi kosmetyczne.

Wojciech Poral specjalista chirurg 696 302 170
Krzysztof Franas 696 027 476
Wołów, ul. Poznańska 2
pon. - pt. 8:00-18:00
sob. 9:00-14:00
tel. 71/389 42 64

REKLAMA

LILIA
WOŁOWSKI DOM POGRZEBOWY
ZARZĄDCA CMENTARZA KOMUNALNEGO W WOŁOWIE
Usługi pogrzebowe i cmentarne
Własna chłodnia i kaplica
Kontakt całodobowy
tel. 517 737 760 lub 601 720 076
ul. Poznańska 1, 56-100 Wołów
(budynek główny PGK)

REKLAMA

eprasa.pl d9bbe40e2e

To był...bal ósmoklasistów w Starym Wołowie

7 czerwca w Starym Wołowie w Szkole Podstawowej im. Kornela Makuszyńskiego odbył się Bal Ósmoklasistów. Uczniowie, rodzice i Grono Pedagogiczne bawili się w szampańskich nastrojach.

Wszystkim uczniom kończącym szkołę podstawową życzymy wszystkiego dobrego w dalszej drodze edukacyjnej i wiele szczęśliwych momentów a gronu pedagogicznemu dalszych sukcesów w nauczaniu naszych młodych mieszkańców.

inf

Krzydlina Mała pięknieje

Mieszkańcy Krzydliny Małej nie przestają nas zaskakiwać swoją pasją do piękna i dbałości o otoczenie. Już od dłuższego czasu teren dookoła lokalnego przystanku jest ozdobiony różnorodnymi aranżacjami kwiatowymi, które przyciągają uwagę przechodniów i dodają uroku okolicznej przestrzeni.

To właśnie zaangażowane działaczki z Krzydliny mają w sobie niezwykły talent do tworzenia niebanalnych kompozycji kwiatowych.

Kwiatowe akcenty nie tylko ozdabiają centrum Krzydliny Małej, ale można je znaleźć również w różnych zakątkach miejscowości, dodając uroku i koloru nawet najbardziej niepozornym miejscom. Działania mieszkańców są doceniane przez lokalną społeczność, która z dumą obserwuje, jak ich miejscowość staje się coraz piękniejsza i atrakcyjniejsza.

To już kolejny raz, kiedy mieszkańcy Krzydliny Małej pokazują, że warto dbać o swoje otoczenie i angażować się w jego upiększanie. Ich zaangażowanie i praca zdecydowanie zasługują na ogromne brawa i uznania.

inf

Za mało wniosków o 800+

Dolnośląscy rodzice nie spieszą się z wysłaniem wniosków o 800+. O tej samej porze w ubiegłym roku ZUS było już ok. 60 tys. wniosków więcej niż obecnie. W skali całego kraju nadal nie złożono około 200 tys. wniosków. Tymczasem, jeżeli rodzice nie wyślą wniosku do końca czerwca stracą ciągłość wypłat i nie dostaną świadczenia wychowawczego z wyrównaniem od czerwca.

Jeśli wniosek zostanie złożony jeszcze w czerwcu, to wypłaty będzie można się spodziewać najpóźniej do końca sierpnia z wyrównaniem od czerwca. Jeśli rodzice czy opiekunowie spóźnią się i wniosek na nowy okres złożą po 30 czerwca, to nie otrzymają już wyrównania. Dlatego warto pilnować terminów, by mieć zagwarantowaną ciągłość wypłaty, jak również nie stracić prawa do świadczenia.

- Po czerwcu prawo do świadczenia będzie już tylko przysługiwało od miesiąca złożenia wniosku – przestrzega Iwona Kowalska-Matis regionalny rzecznik prasowy ZUS na Dolnym Śląsku. – *A to oznacza, że jeżeli wniosek wpłynie w lipcu, to rodzic straci świadczenie za czerwiec. Wyjątkiem są rodzice nowo narodzonych dzieci, którzy na złożenie dokumentów mają trzy miesiące od narodzenia dziecka* - dodaje Kowalska-Matis

Rzeczniczka przypomina, że tylko rodzice i opiekunowie, którzy do 30 kwietnia złożyli prawidłowo wypełniony wniosek, otrzymają przelew do 30 czerwca. Jeśli złożyli wniosek w maju lub czerwcu - ZUS wypłaci świadczenie wraz z wyrównaniem od czerwca odpowiednio do 31 lipca lub 31 sierpnia. Natomiast, gdy złożą wniosek po 30 czerwca, to nie dostaną już wyrównania od czerwca.

800+ będzie przyznane od miesiąca złożenia wniosku. Na przykład, jeśli wniosek wpłynie w lipcu, to rodzic straci świadczenie za czerwiec, a wypłata pieniędzy dotrze na konto dopiero do 30 września. Warto, więc pilnować terminów, by mieć zagwarantowaną ciągłość wypłaty, jak również nie stracić prawa do świadczenia.

Nowy okres rozliczeniowy w programie 800 plus rozpoczął się 1 czerwca tego roku i będzie trwał do 31 maja 2025 r. Rodzice, którzy chcą nadal otrzymywać świadczenie muszą wysłać nowy wniosek.

Od stycznia do końca maja tego roku dolnośląscy rodzice dostali ponad 2 mld zł, w całym kraju ZUS wypłacił na dzieci 27,8 mld zł.

W analogicznym okresie na Dolnym Śląsku największe kwoty były wypłacone w powiatach:

- **Wrocławskim 491 mln zł,**
- **Świdnickim 101, 3 mln zł,**
- **Kłodzkim 89,2 mln; zł,**
- **Bolesławieckim 65,8 mln**
- **Legnickim 69,4 mln zł,**
- **Trzebnickim 68,2 mln zł,**
- **Lubińskim 73,6 mln,**
- **Głogowskim 60,6 mln zł,**
- **Wałbrzyskim 57,9 mln zł.**

ZUS wypłaca średnio każdego miesiąca 800+ dla 510 tys. dolnośląskich dzieci, w kraju dla 6, 9 mln dzieci.

Rzeczniczka przypomina, że wnioski o świadczenie można składać za pośrednictwem bezpłatnej aplikacji mZUS, bankowość elektroniczną, PUE ZUS, a także przez portal Emp@tia, „

Świadczenie 800 plus przysługuje na każde dziecko do ukończenia przez nie 18 lat, niezależnie od osiąganych dochodów. Pieniądze są przekazywane jedynie w formie bezgotówkowej na rachunek bankowy.

Iwona Kowalska-Matis Regionalny Rzecznik Prasowy ZUS Województwa Dolnośląskiego

zus

Spółdzielnia Mieszkaniowa
ZGODA
56-100 Wołów, ul. Leśna 28A-D
sprzeda używany w dobrym stanie technicznym
kontener metalowy na odpady komunalne
typu KP-7 (7m³)
Cena do uzgodnienia
tel. 505 867 989
REKLAMA

11 tys. Obserwujących Kurier Gmin na Facebooku
Polub Nas i dołącz do Największych

eprasa.pl d9bbe40e2e

NA ZDROWIE NA ZDROWIE

STOMATOLOG

• Stomatologia dla Rodziny
Kompleksowe leczenie stomatologiczne, nowoczesne materiały, radiowizjografia, RTG, chirurgia, protetyka.
Oborniki Śl., ul. Łokietka 22
Rejestracja: 71 310 26 12

UROLOG

• Aleksander Biały
Chirurg Specjalista Urolog
Prywatny Gabinet Urologiczny, USG, Wołów
ul. Piłsudskiego pok.115
(przychodnia rejonowa)
Środa 15:00-18:00
tel. 71 777 60 30

PSYCHOLOG

• Psycholog, psychoterapeuta dzieci, młodzieży i dorosłych. Psychoterapia. Biofeedback. Badania pod kątem orzecznictwa (określanie ilorazu inteligencji) oraz diagnoza autyzmu kwestionariuszem ADOS-2.
Wołów, ul. J. Piłsudskiego 32
tel. 799 778 780
www.psycholog-wolow.pl

OKULISTA
Sebastian Floryn
zastępca ordynatora Oddziału Okulistycznego Szpitala Wojskowego we Wrocławiu
dobór okularów, diagnostyka, leczenie zaćmy, jaskry i chorób siatkówki
gabinet: **Brzeg Dolny**
ul. Kopernika 1
rejestracja tel. **730 10 10 60**
REKLAMA

Wnioski o wyprawkę szkolną można składać od 1 lipca

Ponad 100 mln złotych dostali rodzice na Dolnym Śląsku na zakup szkolnej wyprawki. W całym kraju ZUS wypłacił prawie 1,4 mld zł. Wraz z początkiem lipca rusza kolejna odsłona programu „Dobry start". Rodzice będą mogli wysyłać do ZUS elektroniczne wnioski o wyprawkę szkolną.

USG SERCA
USG BRZUCHA
kardiolog, specjalista chorób wewnętrznych
lek. med. Paweł Rehan
wtorki i czwartki
16.00–17.00
ul. Inw. Wojennych 19
Wołów (bud. KRUS)
tel. 604 523 262
REKLAMA

Dofinansowanie przysługuje na każde uczące się w szkole dziecko w wieku od 7 do 20 lat, a jeśli ma orzeczoną niepełnosprawność – to do ukończenia 24 lat. Czwarty rok z rzędu ZUS przyjmuje wnioski i wypłaca pieniądze w ramach programu „Dobry start"

- To są pieniądze, które rodzice mogą dostać raz w roku na zakup podręczników, zeszytów, czy przyborów szkolnych - mówi Iwona Kowalska-Matis regionalny rzecznik prasowy ZUS na Dolnym Śląsku.

Rzeczniczka dodaje, że, jak co roku pieniądze można dostać na dziecko w wieku od 7 do 20 lat, które się uczy. Dzieci z orzeczoną niepełnosprawnością dostają 300 zł do 24 roku życia.

- Wypłata pieniędzy nie jest zależna od wysokości dochodu rodziny – wyjaśnia Kowalska-Matis. *- Wsparcie finansowe nie przysługuje na dzieci uczące się w tzw. zerówkach oraz na studentów* – dodaje.

Jednocześnie rzeczniczka wyjaśnia, że wiek 20 i 24 lata liczy się rocznikowo, co oznacza, że uczniowie ostatnich klas techników i liceów oraz uczniowie szkół policealnych także są uprawnieni do świadczenia, jeśli wiek graniczny, czyli 20. Albo 24. rok życia ukończyli przed rozpoczęciem roku szkolnego w tym roku kalendarzowym.

Wnioski o 300 zł dla ucznia można składać od 1 lipca do końca listopada wyłącznie drogą elektroniczną. Jeśli wniosek będzie prawidłowo wypełniony i złożony do końca sierpnia, to pieniądze zostaną wypłacone najpóźniej 30 września. Złożenie wniosku po 30 listopada będzie możliwe tylko w sytuacji, gdy dziecko powyżej 20. roku życia uzyska orzeczenie o niepełnosprawności po 30 listopada.

Samo złożenie wniosku jest bardzo proste. Trzeba jednak pamiętać, by bezbłędnie wpisać dane takie jak: prawidłowy numer PESEL dziecka, nazwę oraz adres szkoły czy aktualny numer konta.

Najprostszym i najszybszym sposobem złożenia wniosku o 300 plus jest aplikacja mZUS, którą można pobrać bezpłatnie ze sklepów Google Play oraz App Store. Aby aktywować aplikację mobilną ZUS, należy połączyć ją ze swoim profilem na Platformie Usług Elektronicznych ZUS. Rodzice, którzy nie posiadają konta na PUE ZUS wniosek o świadczenie 300 plus, mogą złożyć przez bankowość elektroniczną lub portal Emp@tia.

Nieco statystyk: (1.07.2023-7.03.2024)

W ramach poprzedniej edycji programu w całym kraju rodzice wysłali 3,3 mln wniosków o wyprawkę szkolną, na które ZUS wypłacił 1,4 mld zł .

Dolnośląscy rodzice wysłali 249 tys. wniosków, na które ZUS wypłacił im: 100,9 mln zł.

· Pieniądze wypłacone przez Wrocławski oddział ZUS: 21,2 mln, w tym 8,6 mln w samym powiecie wrocławskim.

· Pieniądze wypłacone przez Wałbrzyski oddział ZUS: 3 mln zł, w tym 1,7 mln zł w samym powiecie wałbrzyskim.

· Pieniądze wypłacone przez Legnicki oddział ZUS: 3,4 mln zł, w tym 2 mln zł w samym powiecie legnickim.

Iwona Kowalska-Matis Regionalny Rzecznik Prasowy ZUS Województwa Dolnośląskiego

ZUS

Wojciech Ugorski
specjalista radiolog
USG
Poniedziałek
Ścinawa, ul. Jagiełły 16
godz. 9:00 - 12:00
Wtorek
Brzeg Dolny,
Aleje Jerozolimskie 28
godz. 15:30 - 19:00
Piątek
Wołów,
ul. Piłsudskiego 34
godz. 15:30 - 19:00
600 069 413
REKLAMA

Zespół opieki domowej
Punkt Konsultacyjny w Rejonowej Przychodni w Wołowie, ul. Piłsudskiego 34, 56-100 Wołów, czynny we wtorek i piątek, godz. 9.00-14.00, pokój nr 202 II piętro, telefon: 728 228 192.

W ramach kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia obejmujemy opieką paliatywno - hospicyjną pacjentów z następującymi schorzeniami:
- choroby nowotworowe,
- owrzodzenia odleżynowe,
- niewydolność oddechowa niesklasyfikowana gdzie indziej.

Zapewniamy bezpłatną:
- opiekę lekarską i pielęgniarską w domu chorego,
- leczenie bólu według najnowszych standardów i innych objawów towarzyszących chorobie nowotworowej,
- leczenie odleżyn,
- rehabilitację,
- wsparcie psychologiczne,
- żywienie dojelitowe dietą przemysłową,
- nieodpłatne wypożyczanie sprzętu medycznego.

REKLAMA

Zapraszamy na Jarmark Historyczny do Głębowic

Jarmark odbędzie się w niedzielę 30 czerwca. Start o godzinie 14.00 na placu przyklasztornym w Głębowicach.

Jakie atrakcje czekają na tych, którzy pojawią się na Jarmarku?- gwiazdą muzyczną będzie Orkiestra Hanys Band Wrocław- spotkanie oraz pokaz z sokolnikiem i drapieżnymi ptakami Pod skrzydłami- obozowisko oraz pokazy walk rycerskich - animacje, gry i zabawy dla dzieci - dmuchańce dla dzieci - zwiedzanie Zespołu Poklasztornego z przewodnikiem (zwiedzanie rozpocznie się o godz. 15.00 i co pół godziny wejdzie grupa około 20 osób)- prawie 30 stoisk lokalnych wytwórców i rękodzielników - warsztaty zielarskie, które poprowadzi Maciej Zawierucha z Zielony Wulkan- stoiska gastronomiczne - loteria z nagrodami - stoisko promocyjne Nadleśnictwa Wołów.

kk

REKLAMA

prasa.pl/dobbe4vezo

BURMISTRZ GMINY WOŁÓW

podaje do publicznej wiadomości

Wyciąg z ogłoszenia o I ustnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości położonej w Wołowie

Przedmiotem przetargu jest sprzedaż działki niezabudowanej nr **52 Am 32** o pow. 0,1098 ha położonej w Wołowie przy ul. Morelowej. Księga wieczysta nr WR1L/00040004/1.

W Miejscowym Planie Zagospodarowania Przestrzennego nieruchomość jest oznaczona symbolem MN/24 – teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i znajduje się w strefie ochrony konserwatorskiej zabytków archeologicznych.

Nieruchomość jest wolna od obciążeń i ograniczeń na rzecz osób trzecich.

Forma zbycia – przeniesienie prawa własności.

Cena wywoławcza – 99.000,00 zł

Do ceny wylicytowanej w przetargu zostanie doliczony **podatek VAT w wysokości 23%**

Wadium – 10.000,00 zł

Postąpienie nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych.

Przetarg na sprzedaż ww. nieruchomości odbędzie się **20.08.2024 r. o godz. 10.00** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Wołowie (Rynek 34, sala sesyjna).

Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicach ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Wołowie w holu Ratusza i przybudówce B a także opublikowane na stronach internetowych Urzędu Miejskiego www.bip.wolow.pl oraz www.wolow.pl.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami – telefonicznie pod numerami 71/ 319 13 15, 71/ 319 13 24.

BURMISTRZ GMINY WOŁÓW

podaje do publicznej wiadomości

Wyciąg z ogłoszenia o I ustnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości położonej w Wołowie

Przedmiotem przetargu jest sprzedaż działki niezabudowanej nr **50 Am 32** o pow. 0,0865 ha położonej w Wołowie przy ul. Kwarcowej. Księga wieczysta nr WR1L/00040004/1.

W Miejscowym Planie Zagospodarowania Przestrzennego nieruchomość jest oznaczona symbolem MN/24 – teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i znajduje się w strefie ochrony konserwatorskiej zabytków archeologicznych.

Nieruchomość jest wolna od obciążeń i ograniczeń na rzecz osób trzecich.

Forma zbycia – przeniesienie prawa własności.

Cena wywoławcza – 80.000,00 zł

Do ceny wylicytowanej w przetargu zostanie doliczony **podatek VAT w wysokości 23%**

Wadium – 8.000,00 zł

Postąpienie nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych.

Przetarg na sprzedaż ww. nieruchomości odbędzie się **27.08.2024 r. o godz. 10.15** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Wołowie (Rynek 34, sala sesyjna).

Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicach ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Wołowie w holu Ratusza i przybudówce B a także opublikowane na stronach internetowych Urzędu Miejskiego www.bip.wolow.pl oraz www.wolow.pl.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami – telefonicznie pod numerami 71/ 319 13 15, 71/ 319 13 24.

11 tys.

Obserwujących Kurier Gmin na Facebooku

Polub Nas i dołącz do Największych

BURMISTRZ GMINY WOŁÓW

podaje do publicznej wiadomości

Wyciąg z ogłoszenia o I ustnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości położonej w Wołowie

Przedmiotem przetargu jest sprzedaż działki niezabudowanej nr **54 Am 32** o pow. 0,1239 ha położonej w Wołowie przy ul. Kwarcowej. Księga wieczysta nr WR1L/00040004/1.

W Miejscowym Planie Zagospodarowania Przestrzennego nieruchomość jest oznaczona symbolem MN/24 – teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i znajduje się w strefie ochrony konserwatorskiej zabytków archeologicznych.

Nieruchomość jest wolna od obciążeń i ograniczeń na rzecz osób trzecich.

Forma zbycia – przeniesienie prawa własności.

Cena wywoławcza – 109.100,00 zł

Do ceny wylicytowanej w przetargu zostanie doliczony **podatek VAT w wysokości 23%**

Wadium – 11.000,00 zł

Postąpienie nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych.

Przetarg na sprzedaż ww. nieruchomości odbędzie się **20.08.2024 r. o godz. 10.15** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Wołowie (Rynek 34, sala sesyjna).

Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicach ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Wołowie w holu Ratusza i przybudówce B a także opublikowane na stronach internetowych Urzędu Miejskiego www.bip.wolow.pl oraz www.wolow.pl.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami – telefonicznie pod numerami 71/ 319 13 15, 71/ 319 13 24.

BURMISTRZ GMINY WOŁÓW

podaje do publicznej wiadomości

Wyciąg z ogłoszenia o I ustnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości położonej w Wołowie

Przedmiotem przetargu jest sprzedaż działki niezabudowanej nr **49 Am 32** o pow. 0,0858 ha położonej w Wołowie przy ul. Morelowej i przy ul. Kwarcowej. Księga wieczysta nr WR1L/00040004/1.

W Miejscowym Planie Zagospodarowania Przestrzennego nieruchomość jest oznaczona symbolem MN/24 – teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej z nieprzekraczalną linią zabudowy i znajduje się w strefie ochrony konserwatorskiej zabytków archeologicznych.

Nieruchomość jest wolna od obciążeń i ograniczeń na rzecz osób trzecich.

Forma zbycia – przeniesienie prawa własności.

Cena wywoławcza – 87.000,00 zł

Do ceny wylicytowanej w przetargu zostanie doliczony **podatek VAT w wysokości 23%**

Wadium – 8.700,00 zł

Postąpienie nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych.

Przetarg na sprzedaż ww. nieruchomości odbędzie się **27.08.2024 r. o godz. 10.00** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Wołowie (Rynek 34, sala sesyjna).

Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicach ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Wołowie w holu Ratusza i przybudówce B a także opublikowane na stronach internetowych Urzędu Miejskiego www.bip.wolow.pl oraz www.wolow.pl.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami – telefonicznie pod numerami 71/ 319 13 15, 71/ 319 13 24.

BURMISTRZ GMINY WOŁÓW

podaje do publicznej wiadomości

Wyciąg z ogłoszenia o I ustnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości położonej w Wołowie

Przedmiotem przetargu jest sprzedaż działki niezabudowanej nr **51 Am 32** o pow. 0,1127 ha położonej w Wołowie przy ul. Kwarcowej. Księga wieczysta nr WR1L/00040004/1.

W Miejscowym Planie Zagospodarowania Przestrzennego nieruchomość jest oznaczona symbolem MN/24 – teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i znajduje się w strefie ochrony konserwatorskiej zabytków archeologicznych.

Nieruchomość jest wolna od obciążeń i ograniczeń na rzecz osób trzecich.

Forma zbycia – przeniesienie prawa własności.

Cena wywoławcza – 99.500,00 zł

Do ceny wylicytowanej w przetargu zostanie doliczony **podatek VAT w wysokości 23%**

Wadium – 10.000,00 zł

Postąpienie nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych.

Przetarg na sprzedaż ww. nieruchomości odbędzie się **28.08.2024 r. o godz. 10.00** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Wołowie (Rynek 34, sala sesyjna).

Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicach ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Wołowie w holu Ratusza i przybudówce B a także opublikowane na stronach internetowych Urzędu Miejskiego www.bip.wolow.pl oraz www.wolow.pl.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami – telefonicznie pod numerami 71/ 319 13 15, 71/ 319 13 24.

KURIER GMIN

TYGODNIK • WYDAJE „Agencja Reklamowo-Medialna ART" Marta Ringart Orłowska, redakcja: Marta Ringart-Orłowska (redaktor naczelna), Katarzyna Dolata (administracja, reklama, marketing), Dariusz Judziński (dziennikarz sportowy), Dagmara Zielińska (dziennikarz), Adrianna Orłowska (dziennikarz), Katarzyna Kijakowska, Kalina Tabor. Redakcja i biuro ogłoszeń: Wołów, ul. Zwycięstwa 15 – czynne od poniedziałku do piątku 8.00-16.00, tel. 071/ 319 79 18; • Skład własny • Druk: Agora-Poligrafia Sp. z oo • Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, reklam i życzeń. Zastrzega sobie prawo zmiany tytułów, skracania i adiustacji tekstów • Wzory reklam chronione są prawem autorskim • Materiałów niezamówionych nie zwracamy • Nasz adres poczty elektronicznej: sekretariat@kuriergmin.pl; reklama@kuriergmin.pl; internet: www.kurier-gmin.pl. Nakład 3000-4000 tys. sztuk.

Sprawdź na: 5ebe40e2e

Koleje Dolnośląskie ruszyły drugi rok z rzędu nad Bałtyk

KD Premium Nadmorski już drugi rok z rzędu połączy Dolny Śląsk z Bałtykiem. PociągKolei Dolnośląskich wyjechał o 6:44 z Wrocławia Głównego. To najszybsze połączenie kolejowe z Wrocławia do Świnoujścia, które będzie dostępne dla pasażerów w każdy weekend do końca wakacji.

Wraz z pierwszym tegorocznym połączeniem nad Bałtyk realizowanym przez Koleje Dolnośląskie na stacji Wrocław Główny zorganizowano konferencję prasową.

- *Połączenie Kolei Dolnośląskich z Wrocławia do Świnoujścia doskonale wpisuje się w potrzebę zapewnienia lepszej łączności pomiędzy najpopularniejszymi miejscowościami turystycznymi w Polsce* - powiedział na konferencji prasowej **Paweł Gancarz**, marszałek województwa dolnośląskiego. - *Obecne działania ministra Dariusza Klimczaka i Piotra Malepszaka dążą do tego, by rynek kolejowy był bardziej otwarty, dzięki czemu wzrośnie liczba połączeń kolejowych w kraju. Jestem dumny, że Koleje Dolnośląskie, spółka należąca do samorządu województwa, rozwijają się w tempie pozwalającym na realizację takich celów* - dodał Gancarz.

Wtórował mu Damian Stawikowski, prezes Kolei Dolnośląskich.

- *Prosty przykład: między Wrocławiem a Warszawą kursuje 13 par połączeń bezpośrednich. W Niemczech, między Berlinem a trzecim największym miastem, Monachium, liczba par połączeń dziennie to 25. My też chcemy wozić pasażerów nie tylko do Świnoujścia, ale również do Warszawy, i mamy do tego warunki. Ubiegłoroczny sukces pociągu KD Premium Nadmorski utwierdził nas w przekonaniu, że kolej regionalna może uzupełniać połączenia przewoźników dalekobieżnych i - jak pokazał ten przykład - robi to doskonale. Ogromne zainteresowanie dzisiejszym, pierwszym tego lata pociągiem nad Bałtyk spowodowało, że w przyszłym tygodniu uruchamiamy podwójny skład* - powiedział **Damian Stawikowski**, prezes Kolei Dolnośląskich.

Dolny Śląsk nad Bałtyk, a Pomorze na Dolny Śląsk

KD Premium Nadmorski to połączenie, które zadebiutowało w wakacje 2023 roku. Skorzystało z niego wówczas ponad 7 tys. pasażerów. Liczba zajętych miejsc w pociągu sięgnęła blisko 90 proc.. Pociąg cieszył się zainteresowaniem nie tylko w relacjach z i do Wrocławia - połowa pasażerów skorzystała z KD Premium Nadmorskiego jadąc z lub do Legnicy, Lubina czy Głogowa.

- *Dolnoślązacy chętnie podróżują z Kolejami Dolnośląskimi nad morze, ale też mieszkańcy województwa zachodniopomorskiego odwiedzają piękny i tajemniczy Dolny Śląsk, do czego serdecznie wszystkich zachęcam* - powiedział **Michał Rado**, wicemarszałek odpowiedzialny za kolej w województwie dolnośląskim. - *Sami podróżni uznali nasze województwo za realizujące najlepsze połączenia regionalne w Polsce. Co więcej, w ostatnich latach ćwierć miliona Dolnoślązaków odzyskało po dwóch dekadach dostęp do kolei* - dodał Rado.

Samorządowcy podkreślili, że po Dolnym Śląsku można komfortowo podróżować pociągami, w tym składami Kolei Dolnośląskich.

- *Pociągiem możemy dotrzeć do najładniejszych miast na Dolnym Śląsku, w tym do tych położonych w Sudetach* - powiedział **Bartłomiej Kubicz**, dyrektor departamentu gospodarki i promocji Urzędu Marszałkowskiego.

Połączenie Wrocławia ze Świnoujściem

Pociągi KD Premium Nadmorski ruszają w każdą wakacyjną sobotę z Wrocławia Głównego o godz. 6:44, a ze Świnoujścia w każdą niedzielę o godz. 14:48. Dodatkowo 15 sierpnia, w Święto Wojska Polskiego pociągi KD pojadą w obu kierunkach. Ostatnie połączenie ze Świnoujścia do Wrocławia wyruszy 1 września.

Bilety można kupić w kasach Kolei Dolnośląskich oraz w aplikacji Koleo - za 99 zł z Wrocławia i za 89 zł z Legnicy, Lubina, Głogowa i Zielonej Góry.

Będzie to najszybsze połączenie z Dolnego Śląska do Świnoujścia - nad morze dojedziemy w 5 godz. i 13 minut - ponad godzinę szybciej, niż bezpośrednimi połączeniami Intercity. Powrót zajmie siedem minut dłużej. Poza Świnoujściem pociąg zatrzyma się w woj. zachodniopomorskim na stacjach Szczecin Dąbie i Międzyzdroje.

Pomiędzy Dolnym Śląskiem a Pomorzem Zachodnim będą kursować pięcioczłonowe pociągi Impuls, w pojedynczym lub podwójnym zestawieniu, w zależności od liczby sprzedanych biletów.

Bartłomiej Rodak
rzecznik prasowy KD
781 707 083
bartlomiej.rodak@kolejedolnoslaskie.eu

Biuro prasowe Kolei Dolnośląskich
881 982 526
biuro.prasowe@kolejedolnoslaskie.eu

REKLAMA

Furgonetka PUNKT

UPS | DHL | FedEx | GLS
InPost | DPD | Meest | Ambro Express

WYŚLEMY TWOJĄ PACZKĘ!

- Jesteśmy dostępni od poniedziałku do piątku w godzinach 9:00-16:00 w Wołowie przy ul. Zwycięstwa 15.
- Współpracujemy z Furgonetka.pl , która działa na terenie Polski od 2010r., jesteśmy z nimi od grudnia 2021r.
- Sprawa jest prosta, wystarczy, że podasz nam odpowiednie dane.
- Możesz przynieść przesyłkę ze sobą lub zostawić ją w innym miejscu, a wybrany kurier po nią przyjedzie.
- Oferujemy wysyłkę przesyłek dowolnego gabarytu, od koperty po paletę.
- Przyjdź do siedziby Kuriera Gmin, a załatwimy za Ciebie formalności!

W razie pytań, pisz lub dzwoń:
e-mail : sekretariat@kuriergmin.pl
tel. 71 319 79 18

REKLAMA

eprasa.pl d9bbe40e2e